Jedna jest prawda wiecznie żywa:
PHILIPS RADIO świat zdobywa

Nr. 44 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 14 lutego 1938 r. Rok X.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

[illegible]iotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603 400.

# Londyn kruszy oś Berlin-Rzym

## Ed[illegible]n, poparty przez ministrów wojny, dominiów i kolonii, przeforsował niemal w całości swój punkt widzenia

## Anglia pomoże Włochom, jeśli wycofają się z Hiszpanii

LC[illegible]N, 13. 2. (PAT). Prasa angielska donosi o

**RÓŻNICY ZDAŃ POMIĘDZY PREMJEREM CHAMBERLAINEM A MIN. EDENEM.**

Podcz[illegible]y minister Eden zale[illegible]opniowe porozumie-[illegible]chami na podstawie [illegible]sie Włoch ze spraw [illegible]remier Chamber-[illegible]ain [illegible]na na natychmiastowe porozumienie z Włochami bez żadnych warunków.

Istotnie w łonie gabinetu brytyjskiego ścierały się ostatnio dwa poglądy: jeden, reprezentowany przez premiera CHAMBERLAINA, ministra spraw wewnętrznych HOARE, lorda HALIFAXA, kanclerza skarbu SIMONA, ministra lotnictwa lorda SWINTONA i ministra koordynacji obro[illegible] narodowej TOMASZA INSKI[illegible], drugi — przez min. EDENA, min. wojny HORE BELISCHA, min. dominiów MALCOLMA MACDONALDA, min. kolonii ORMSBY GORE i ministra handlu STANLEY'A.

Zwolennicy pierwszego poglądu głoszą, że nie można mieć nieprzyjaciół jednocześnie na trzech frontach: na morzu Śródziemnym w postaci Włoch, na kontynencie w postaci Niemiec i na Dalekim Wschodzie w postaci Japonii. Zwolennicy tego poglądu,

**ZALECAJĄ DĄŻENIE DO POROZUMIENIA PRZYNAJMNIEJ Z WŁOCHAMI WOBEC NIEBEZPIECZEŃSTWA JAPOŃSKIEGO.**

Drugi kierunek przyznaje, że Japonia stanowi obecnie niebezpieczeństwo dla W. Brytanii, jednak nie chce zrezygnować z zasadniczych postulatów polityki brytyjskiej na morzu Śródziemnym i na kontynencie. Zwolennicy tego drugiego poglądu uważają, że należy

**ZACZEKAĆ NA ROZWÓJ WYDARZEŃ WEWNĘTRZNYCH WE WŁOSZECH I W NIEMCZECH.**

Odwrotnie, premier Chamberlain i jego zwolennicy uważali moment obecny za właściwy do osiągnięcia porozumienia pomiędzy Londynem a Berlinem i Rzymem. Bezpośrednią przyczyną zderzenia obu tych kierunków były instrukcje dla ambasadora brytyjskiego w Berlinie HENDERSONA, który po odbyciu z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych von NEURATHEM, wyczerpujących rozmów na temat możliwości rokowań niemiecko - brytyjskich, przybył 30 stycznia do Londynu.

Na posiedzeniu gabinetu w ubiegłą środę

**MIN. EDEN MIAŁ SPRZECIWIĆ SIĘ PODEJMOWANIU JAKICHKOLWIEK KROKÓW W BERLINIE PRZED PRZEMÓWIENIEM KANCL. HITLERA,**

wyznaczonym na 20 lutego, zaś premier Chamberlain miał twierdzić, że amb. Henderson winien niezwłocznie przystąpić do rozmów, aby uprzedzić mowę Hitlera, która ewentualnie mogłaby zawierać akcenty antyangielskie.

W rezultacie Hendersonowi pozostawiono wolną rękę w sprawie sondowania opinii niemieckiej, co do ewentualnej płaszczyzny rozmów, unikając wszakże formułowania wiążących propozycji.

Źródłem nieporozumienia była również kwestia stosunków brytyjsko - włoskich.

**ROZMOWY MIN. EDENA Z AMB. GRANDIM POSUNĘŁY SIĘ DOŚĆ DALEKO,**

tak, że powstała możliwość załatwienia całokształtu stosunków włosko - brytyjskich. W sprawie tej min. Eden stoi na stanowisku, że

**POROZUMIENIE WŁOSKO-BRYTYJSKIE NASTĄPIĆ MOŻE NA ZASADZIE WYCOFANIA SIĘ WŁOCH Z WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII.**

Wydaje się, że ten punkt widzenia premier Chamberlain podzielił.

W każdym razie różnice zdań w łonie rządu brytyjskiego zdają się już dziś należeć do przeszłości, lecz mogą wystąpić ponownie w chwili, gdy sprawa porozumienia W. Brytanii z Włochami lub Niemcami nabierze większej aktualności.

W miarodajnych kołach brytyjskich informują, że powodzenie rozmów brytyjsko - włoskich oznaczałoby pewne

**OSŁABIENIE „OSI RZYM — BERLIN".**

Nie chcąc do tego dopuścić

**HITLER ZGODZIĆ SIĘ MIAŁ NA UDZIELENIE PEWNYCH GWARANCJI W SPRAWIE AUSTRII**

podczas spotkania z kanclerzem Schuschniggiem.

# UNT REICHSWEHRY?

## Tajemnicza kanonada artyleryjska w okolicach Monachium

## wyznaczone na 20 b. m. zebranie Reichstagu odbędzie się?

[illegible] 13 lutego. (PAT).— [illegible] poinformowane [illegible]dzą, [illegible] **zwołane na dzień 20-ty b. m. zebranie Reichstagu nie odbędzie się.** Powodem tego jest c[illegible] silniejsze wrzenie w armii. „Czystka" w korpusie oficerskim przybiera bowiem wręcz olbrz[illegible]ie rozmiary. Jak [illegible]**towanych jest do około 2.400 ofi**[illegible]**stopni.**

[illegible] oficjalne rządu [illegible]owane są z naj[illegible]zastrzeżeniami. — [illegible] przekonanie, że [illegible] Blomberg — [illegible]ko pozorna i że [illegible]**grywka rozpocz**[illegible]**iższym czasie.**

[illegible] koła polityczne [illegible] ogół niezwykle [illegible]zelkie „alarmy", [illegible] Niemiec, skłania [illegible]ardziej do mniema[illegible]i, zachodzące na terenie Trzeciej Rzeszy są o wiele poważniejsze i posiadają nieskończenie większy zasięg, niż pierwotnie można było przypuszczać.

Dużą sensację wzbudziły tu wiadomości, otrzymane od podróżnych, obywateli szwajcarskich, którzy 10 b. m. opuścili Monachium. Obywatele ci utrzymują, iż po opuszczeniu Monachium **słyszeli gwałtowną kanonadę artyleryjską w kierunku północno - wschodnim od miasta.**

Na którejś ze stacji pociąg zatrzymano na przeszło półtorej godziny, celem przepuszczenia transportów wojsk, udających się na zachód. **Podróżnym zabroniono wyglądać przez okno pod grozą natychmiastowego strzelania.**

Według wyjaśnień, udzielonych następnie, na zachód od Monachium miały się toczyć jakoby manewry.

Znamiennym jest, iż ani korespondenci pism szwajcarskich ani korespondenci francuscy, specjalnie interpelowani, o manewrach tych nic nie wiedzą, zaś **oficjalne czynniki** w Berlinie **zaprzeczają wręcz, by na terenie Trzeciej Rzeszy odbywały się obecnie wogóle jakiekolwiek manewry.**

Zestawiając wszystkie powyższe dane, tutejsze koła polityczne dochodzą do wniosku, iż na terenie Trzeciej Rzeszy rozpoczęła się już prawdopodobnie wspomniana rozgrywka, przy czym **nie jest absolutnie** pewne, **czy w rozgrywce tej reżym zdoła pokonać przeciwnika.**

Jednocześnie z Paryża i Brukseli donoszą o skoncentrowaniu na pograniczu francusko-belgijskim większych ilości Reichswehry, co tłumaczone jest jako **chęć uniemożliwienia ewentualnej masowej ucieczki na te**[illegible]**n Francji i Belgii uczestnikom rewolty.**

## Trybunały wojskowe w Niemczech

### mogą ferować wyroki śmierci w trybie przyspieszonym

LONDYN, 13. 2. — Jak donosi „Daily Telegraph", w Niemczech ustanowione zostały **lotne kom**[illegible]**e, zł**[illegible]**one z zaufanych oficerów i Gestapo, które wysłane zostały do poszczególnych garnizonów celem przeprowadzenia czystki wśród oficerów Reichswehry.** Komisje te posiadają uprawnienia trybunałów wojskowych, mogą wydawać nawet **kary śmierci w trybie przyspieszonym.** Komisje te działały w ciągu ostatniego tygodnia na terenie całej Rzeszy, nawet w najdalszych garnizonach wojskowych.

Liczba osób, oskarżonych o „nieprawomyślne zapatrywania", ma być niezwykle wysoka. **Bardzo znaczna liczba oficerów została osadzona w więzieniach,** zaś wielu oficerów usiłowało opuścić kraj. W Prusach Wschodnich oddziały Gestapo przeprowadziły rewizję w zamkach wielkich obszarników, zwłaszcza nad granicą polską.

# Więcej prawdy i uczciwości!

„Polska Zbrojna" organ wojewody Grażyńskiego, rozpisała **ankietę w kwestii żydowskiej w Polsce.**

Jako pierwszy artykuł w tej serii ogłasza cytowane pismo następujący głos dyskusyjny:

Motto:
...Polska posiada dość własnych bogactw duchowych, aby nie potrzebowała naśladować innych...

**Ks. Prymas Hlond.**

„Państwa i narody, które na podstawie negowania prawdy podają myśl polityczną, dążą do zguby..."

**J. Piłsudski. Pisma**

Narzekanie na niski poziom dyskusji prasowych jest w Polsce dość powszechne. Czytelnika nekrologów po śmierci ś. p. redaktora B. Koskowskiego uderzyć musiał zgodny chór pochwał nietylko dla pięknych zalet umysłu i charakteru wybitnego publicysty, ale zgodny wyraz uznania dla... wysokiego poziomu artykułów ś. p. Koskowskiego we wszystkich sprawach w jakich zabierał głos. To uznanie ma uderzającą wymowę, ponieważ stwierdza pośrednio, że ...wysoki poziom artykułów prasowych jest w Polsce czymś wyjątkowym!

Otóż jeśli gdzie, **to w sprawie żydowkiej biedny czytelnik polski otrzymuje dzień w dzień w popularnych pismach (t. zw. narodowo - radykalnych) tak potężny ładunek nieuctwa, nieścisłości, a nawet fałszu, że doprawdy dziw bierze,** dlaczego **„czynniki miarodajne" tolerują tę notoryczną... „obrazę Narodu Polskiego", polegającą na „ogłupianiu"** polskiego czytelnika!

Ale nie tylko zalewa nas fala ignorancji i fałszu. Nieszczęścia idą w parze. **Jesteśmy** równocześnie świadkami zachłystywania się **wzorami protestanckich Prus i prawosławnej Rumunii** przez prasę polską, chcącą uchodzić za katolicką, co chyba dowodzi kompletnego pomieszania pojęć. Encykliki Ojca św. i oświadczenia najwyższych dostojników kościoła potępiające ideologię rasistowską, ze wszystkimi jej konsekwencjami są... u nas **grochem rzuconym o ścianę.** Nasze pisma narodowo-radykalne honorują oświadczenia hierarchów kościoła katolickiego na pierwszym miejscu, ale w praktyce stosują zasady (i argumentacje) „rasistowskie".

Dlaczego rozsiewanie **fałszów** o historii żydów w Polsce, o ich religii czy kulturze jest szkodliwe? Przytoczone na wstępie oświadczenie Prymasa Polski i Marszałka Piłsudskiego powinnyby wystarczyć za odpowiedź na to pytanie. O co bowiem chodzi? Otóż chodzi o to, że **uderzając np. w Stary Testament, który jest częścią Pisma św., torujemy drogę do indyferentyzmu religijnego, albo do neopogaństwa** („Zadruga", pismo nawołujące do powrotu do ery przedchrześcijańskiej!).

Zwalając dalej (niezgodnie z prawdą historyczną) wszystkie winy i błędy polskiego charakteru narodowego na żydów i masonów, stosujemy **fatalną metodę wychowawczą!** Wychowujemy bowiem młode pokolenie polskie w tym błędnym przekonaniu, że wystarczy **tylko usunąć żydów,** aby automatycznie rozwinąć w społeczeństwie polskim takie cechy charakteru, jak pilność, oszczędność, wytrwałość, przedsiębiorczość itp., o których to cechach wszyscy wiemy, że ich wyhodowanie jest problemem **całych lat,** nie mówiąc już o odpowiednim stosowaniu polityki gospodarczej, czy oświatowej. Co więcej, takie uprawianie antysemityzmu na wzór protestanckiego Berlina i prawosławnego Bukaresztu jest moim zdaniem niebezpieczną akcją **...pomniejszania Państwa Polskiego przez rozbudzenie** wśród narodowości je zamieszkujących, nie tylko wewnętrznych walk, ale i sił odśrodkowych!

**„Program ciasnego nacjonalizmu" jest ...cofaniem granic Państwa Polskiego do rozmiarów Piastowskiej Polski,** wciśniętej między Odrę i Wisłę, jest rezygnacją z mocarstwowych ambicji epoki Jagiellońskiej! Wreszcie jest to „program" **odwracania uwagi społeczeństwa polskiego** od wielkich problemów odbudowy wewnętrznej kraju, zaniedbanego okresem stuletniej z górą niewoli. Umyślnie pomijam takie argumenty, jak: wyższość etyki „chrześcijańskiej miłości bliźniego" nad „etyką nienawiści", ponieważ nie piszę studium psychologicznego, a poruszam tylko zagadnienie od strony historycznej.

*

Toczył się niedawno spór o **„rodzimy" charakter antysemityzmu** w Polsce. Tymczasem nie trzeba sięgać do bardzo interesującej (ale oczywiście nieczytanej) rozprawki prof. Kutrzeby p. t. „Sprawa żydowska w Polsce", aby stwierdzić *m. in.*, że niestety **musimy odstąpić pierwszeństwa już to Rosji, już to Niemcom.** Nasz bowiem antysemityzm nie miał nigdy „sprecyzowanego" oblicza, a tłumaczył się raczej konkurencją i specyficzną polityką szlachty w stosunku do miast i wsi. Otóż chcę przypomnieć, że program nacjonalistyczny, rasistowski i antysemicki wywodzi się conajmniej z lat 1870. Wybitny publicysta rosyjski Katkow już w 1867 r. przygotował i na terenie Królestwa program **jednego języka, jednej religii itp.** Nie trzeba sięgać aż do prac Kucharzewkiego, wystarczy zajrzeć do zapomnianej rozprawki Władysława Studnickiego p. t. „Pierwsza duma państwowa" (Warszawa 1907) i przeczytać na stronie 66 i dalszych o **pogromach w Białymstoku,** w których brała udział **nie tylko „ludność polska",** aby wyciągnąć uderzający wniosek o... konieczności **ustąpienia „prawa pierwszeństwa" carskiej Rosji.**

A z drugiej strony granic? **Gdybyśmy tak szukali „wzorów"** to znajdziemy je w olbrzymiej literaturze „Wszechniemieckiego Związku" (termin wszech-niemiecki był wzorem dla innych wszech-terminów) za łożonego tuż po roku 1890, a któremu to związkowi ma polskość ziem zachodnich do zawdzięczenia **nie tylko ustawy eksterminacyjne i politykę germanizacyjną, ale i... Wrześnię!** Nie uważam się za gorszego polaka od niejednego z czytelników pism narodowo - radykalnych, ale wołałbym ...nie walczyć o rodzimy i oryginalny charakter naszego antysemityzmu!

*

Pisałem wyżej o ignorancji. Problem bardzo delikatny; trudno np. wybitnemu ekonomiście prof. Głąbińskiemu zarzucić... **nieznajomość historii.** Pisze bowiem tenże ekonomista w „Kurierze Poznańskim" (Nr. z 4 lutego 1938 r.) artykuł p. t. „Także frontem do Wielkopolski i Pomorza", że ...w czasie rozbiorów Polski **miał Poznań 30 proc. żydów** itd. i że Wielkopolska była jedyną dzielnicą, która **uwolniła się własnym wysiłkiem „z kleszczy żydowskich".** Cóż poradzić na to, że profesor ekonomii nie czyta ...nawet książek swojego kolegi politycznego Bohdana Wasiutyńskiego p. t. „Ludność żydowska w Polsce" w wiekach XIX i XX., Warszawa (1930), z którejby się dowiedział, że **...nietylko cyfry procentowe są trochę niedokładne, ale i „własny wysiłek" Wielkopolski należy sprowadzić do bardziej skromnych rozmiarów.** Mianowicie w związku z rosnącym uprzemysłowieniem Niemiec i emigracją do Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich **żydzi masowo odpływali z ziem polskich na zachód.** Ekonomista i profesor powinien także znać świetną pracę Konopczyńskiego „Dzieje Polski nowożytnej" i powinien wiedzieć, że „Poznańskie już od średniowiecza miało o wiele zdrowszą strukturę społeczną, niż inne ziemie Polski i że wskutek przeniesienia stolicy państwa na południe do Krakowa, a później do Warszawy i ze zmianą szlaków handlowych musiały również zajść zmiany w strukturze społecznej i dalej, że nie kto inny tylko **szlachta a nawet dostojnicy kościelni korzystali z pomocy finansowej kahału poznańskiego, lokując tam kapitały.** Konopczyńki w Rocznikach itp.). Więcej szacunku dla polskiego czytelnika Panie Profesorze!

Trudno w luźnych uwagach, kreślonych od ręki, wyczerpać zagadnienie, postawione w tytule. Z braku miejsca i czasu chciałbym moje uwagi zamknąć **apelem do polskiego czytelnika,** aby w chwili wolnej od czytania kalendarzy astro-logicznych itp. zadał sobie trud sumiennego przeczytania kilku książek: Konopczyńskiego „Dzieje Polski nowożytnej" (a zwłaszcza rozdziału „Wewnętrzne źródła słabości Rzeczypospolitej" tom II str. 266 — 278); cyklu wykładów o przyczynach upadku Polski (artykuły Bujaka i Kallenbacha); Kutrzeby: „Sprawa żydowska w Polsce" (Kraków 1918) i cytowane wyżej książki Wasiutyńskiego i Studnickiego. A już jako specjalny „smakołyk" zaleciłbym książkę Jeske-Choińskiego pt. „Neofici polscy" (1904 r.), z której Szanowny Czytelnik dowie się... że **w polskim antysemityźmie najruchliwszą rolę maklerów odgrywają** (aż przykro powiedzieć) **potomkowie żydów!** Widocznie twierdzenie o „urazie psychicznym" nie jest pozbawione pewnej podstawy. Poza *tym serdecznie* polecam *przeczytać także listę nazwisk*, ogłoszoną przez Choińskiego, a obejmującą **bardzo szanowane i bardzo szlachetne rodziny polskie, pochodzące od... frankistów.**

**Dr. A. D.**

„INTRO"
INSTYTUT GOSPODARCZO-HANDLOWY.
DZIAŁ: **BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY**
pod kierownictwem
SPECJALISTóW-PRAKTYKóW i NAUKOWCóW
**Łódź, Piotrkowska 80,** tel. 224-91 i 274-15
załatwia **FACHOWO** wszelkie sprawy **BUCHALTERYJNE** przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

Wśród kul rewolwerowych powstała ich miłość...
**SYLVIA SIDNEY**
**JOEL MC. CREA**

w filmie wielkich emocyj p. t.
**ŚLEPY ZAUŁEK**
Jeden z nielicznych dramatów społecznych, atakujący z rzadko spotykaną odwagą i bezkompromisowością aktualne zagadnienia
**JUŻ JUTRO**
W KINIE
**„EUROPA"**

FRAWO DO SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z
**Kolektury Nr. 100**
więc
PRZYJDŹ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt.
Losy do I-szej klasy
poleca
KOLEKTURA Nr. 100
oddział w Łodzi,
**Andrzeja 2 „PROMIEN"**

*Twój grosz na pomoc zimową to nie jałmużna — to obowiązek obywatelski.*

**WIOSNA W ITALII**
**od 9 do 17 | III.** **zł. 198.—**
Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook. Piotrkowska 68,** tel. 170-70.

# Czego żądał Hitler od Schuschnigga?

## Przy formalnym zachowaniu niepodległości Austrii — droga do Anschlussu jest otwarta

## Rekonstrukcja gabinetu wiedeńskiego w wyniku rozmów w Berchtesgaden

BERLIN, 13 lutego. (PAT).— Prasa niemiecka podała wiadomość o spotkaniu kancl. Hitlera z kancl. Schuschiggiem na naczelnych miejscach, **powstrzymując się jednak od wszelkich komentarzy.** Jedynie z tytułów widoczne jest duże wrażenie, jakie wiadomość ta wywarła w tutejszej opinii. Kilka dzienników przynosi głosy opinii zagranicznej. Wiedeński korespondent „National Ztg." donosząc o wielkim wrażeniu, jakie wiadomość o spotkaniu w Berchtesgaden wywołała w Wiedniu, mówi, że doniosłość tej wizyty nie da się narazie określić. Pismo podaje, że **rozmowa odbyć się miała między kanclerzem Schuschniggiem i kanclerzem Hitlerem najprzód w cztery oczy, następnie wzięli w niej udział marsz. Goering, min. von Ribbentrop, Gwido Schmidt oraz von Papen.**

WIEDEŃ, 13 lutego. (PAT). Kanclerz Schuschnigg po spotkaniu z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, **powrócił dziś zrana specjalnym pociągiem do Wiednia. Na dzisiaj zostało zwołane posiedzenie rady ministrów.**

W kołach politycznych i dyplomatycznych podkreślają szczególnie fakt, że **Hitler po raz pierwszy osobiście zetknął się z Schuschniggiem.**

### Żądania Niemiec

WIEDEŃ, 13 lutego. (PAT). W związku z rozmowami w Berchtesgaden i skąpym brzmieniem komunikatu, rozpiętość komentarzy i pogłosek jest bardzo duża. Wedle jednej wesji, pokrywającej się z wiadomościami, udzielonymi prasie austriackiej przez szefa prasy płk Adama — rozmowy te, odbyte w duchu i w ramach umowy z *11 lipca* spowodowały wyjaśnienie atmosfery politycznej oraz **dalsze zapewnienia ze strony Niemiec w sprawie niezależności Austrii,** jak również zobowiązanie nie wtrącania się do spraw wewnętrznych Austrii.

Według innej wersji zostały ze strony Niemiec wobec Austrii wysunięte żądania:

**1) przystąpienia Austrii do osi Rzym — Berlin,**

**2) współpracy w dziedzinie polityki wewnętrznej z narodowymi socjalistami,**

**3) danie ich przedstawicielom miejsc w gabinecie,**

**4) amnestii inż. Tawsa oraz**

**5) wyrzeczenie się tendencji do restauracji Habsburgów.**

Posunięcia rządu austriackiego w dziedzinie polityki wewnętrznej w ciągu najbliższych dni potwierdzają słuszność jednej z tych hipotez.

LONDYN, 13 lutego. Dziennik „Evening News" pisze, że odwiedziny Schuschnigga są pierwszym krokiem do wyjaśnienia sytuacji, którą pod koniec ub. roku uważano za napiętą do ostateczności. **Dziennik przypuszcza, że Schuschnigg będzie gotowy powierzyć jedną lub dwie teki ministerialne austriackim narodowym socjalistom, że jednak odrzucił dalej idące propozycje.**

### Trzeźwy głos Rzymu

RZYM, 13 lutego. W tutejszych kołach politycznych wiadomości o rozmowie w Berchtesgaden **wywołały piorunujące wrażenie.** W kołach politycznych włoskich znany był **przebieg teatralnej sceny, jaką urządzono Mussoliniemu w Berlinie.** Oto w czasie pobytu Mussoliniego na jednej z konferencji, w której obok Mussoliniego i Hitlera brał udział Goering, w pewnej chwili odsunięto kotarę, za którą **znajdowała się mapa Trzeciej Rzeszy, obejmującej całą Austrię.**

Na widok tej mapy, Mussolini owiadczył, iż **utrzymanie niezależności Austrii, jest kapitalnym warunkiem zachowania osi Berlin — Rzym.** Austria, to jest kolano, na którym ta oś może się załamać.

**Wyniki rozmowy w Berchtesgaden są sprytnym wyciągnięciem konsekwencji z tej rozmowy. Oto**

**PRZY FORMALNYM ZACHOWANIU NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRII, FAKTYCZNIE DROGA DO ANSCHLUSSU JEST ZUPEŁNE OTWARTA.**

**Nie ulega wątpliwości, iż po pierwszych ministrach hitlerowskich, do władzy dostaną się i dalsi. Austria w krótkim czasie znajdzie się we władzy narod. socjalistów, a granica niemiecko - austriacka pozostanie formalnością bez istotnego znaczenia.**

W ten sposób w kołach politycznych włoskich oceniane są wyniki rozmowy w Berchtesgaden.

### Bez wpływów ze strony trzeciej?

WIEDEŃ, 13 lutego. (PAT). Cała prasa wiedeńska poświęca artykuły wstępne spotkaniu w Berchtesgaden. Artykuły te są na ogół zgodne z tezami wysuniętymi na wczorajszej konferencji prasowej u szefa prasy płk. Adama który poinformował zebranych o przebiegu rozmów.

Na specjalną uwagę zasługuje artykuł „Neue Wiener Tageblatt", podkreślający, że **spotkanie obu kanclerzy przewidywane było już oddawna i to bez żadnych wpływów ze strony trzeciej. Nie dochodziło ono jednak do skutku z powodu ostatnich wydarzeń w Niemczech oraz z racji wzmagającej się w ostatnich czasach działalności austriackich nar. - socjalistów.**

Pismo zaznacza, że postanowienia umowy z 11 lipca nadal Austrię obowiązują, zaś **ze strony niemieckiej ponownie została potwierdzona niezależność Austrii i dane zostały zapewnienia w sensie nie wtrącania się do jej spraw wewnętrznych. — Odnosi się to do stanowiska rządu niemieckiego w stosunku do ostatnich represji rządu austriackiego wobec austriackich nar - socjalistów.** W końcu pismo wyraża pogląd, że porozumienie z narodowymi socjalistami nie odbywa się w tempie pożądanym, a z drugiej zaś strony władze austriackie wykazały pod tym względem jak najdalej idącą cierpliwość.

### Rekonstrukcja gabinetu

RZYM, 13 lutego. (PAT). — Wiedeński korespondent „Popolo di Roma" Zingarelli omawiając spotkanie kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, pisze o **rekonstrukcji gabinetu austriackiego, którą uważać należy w najbliższym czasie za bardzo prawdopodobną.**

Można uważać za pewne, **że** kanclerz Schuschnigg dokona zmian w rządzie w oparciu o paragraf 9 protokułu dodatkowego, dołączonego do układu z 11 lipca 1936 roku. Wspomniany paragraf głosi, że **„kanclerz austriacki gotów jest w odpowiedniej chwili przyjąć współpracę polityczną t. zw. opozycji narodowej, zwracając się wszak że do osób, posiadających osobiste zaufanie kanclerza, który zastrzega sobie wybór tych osób".**

Korespondent dodaje, że jedną z tych osób, mających wejść do rządu, byłby **radca stanu Saiss Inquart.** Ponadto korespondent notuje pogłoskę, że **posłem austriackim w Berlinie mianowany ma być p. Gleise - Horstenau,** który objął tekę austriackiego ministra spraw wewnętrznych bezpośrednio po zawarciu układu lipcowego z Rzeszą.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72


# Ribbentrop, czy kto inny?

## Wysoka osobistość Rzeszy udała się przez Austrię do Rzymu, aby zdać relację Mussoliniemu

BERLIN, 13. 2. (PAT). W kołach urzędowych **zaprzeczają pogłoskom, jakoby min. Ribbentrop przekroczył dziś granicę, udając się do Rzymu.** Ribbentrop opuścił Berchtesgaden i znajduje się w drodze do Berlina.

WIEDEŃ, 13. 2. (PAT). Dziś **została obsadzona posterunkami żandarmerii linia kolejowa wiodąca od granicy niemieckiej do granicy włoskiej od Kufstein do Breneru.**

W związku z tym rozeszły się zdementowane przez Berlin pogłoski, że **przez Austrię miał przejechać do Rzymu min. von Ribbentrop, celem zreferowania Mussoliniemu wczorajszej rozmowy kanclerza Hitlera i Schuschnigga.**

Koła urzędowe austriackie zaprzeczając wiadomościom o przejeździe von Ribbentropa, nie dementują pogłosek **o przejeździe jakiejś wyższej urzędowej osobistości niemieckiej.**

### Akademia ku czci Andrzeja Struga

WARSZAWA, 13. 2. (PAT). — Dzisiaj przed południem w sali teatru „Ateneum" w Warszawie odbyła się uroczysta akademia ku czci znakomitego pisarza polskiego i działacza socjalistycznego Andrzeja Struga (Tadeusza Gałeckiego). Napływ publiczności był olbrzymi i duża sala teatralna nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Obok licznych robotników przybyło także wielu przedstawicieli świata intelektualnego i literatury polskiej.


„POLTOUR"
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86
(Wycieczki na Targi Brytyjskie)
DO LONDYNU
OD DNIA 25-go LUTEGO DO DNIA 10-go MARCA 1938 R.
Indywidualne podróże do
Wiednia, Włoch, Francji Anglii, Belgii.
Sprzedaż kart okrętowych, biletów kolejowych i lotniczych do krajów europejskich i zamorskich.


# Rząd rumuński walczy z „Żelazną Gwardią"

## Gubernator banku narodowego pragnie w Paryżu i Londynie podreperować finanse, nadwyrężone przez Gogę

BUKARESZT, 13. 2. (PAT). — Decyzja gabinetu, powzięta pod przewodnictwem patriarchy Mirona, by wezwać synod rumuńskiego kościoła prawosławnego do zwolnienia wiernych z przysięgi o charakterze politycznym i wydanie księdzom zakazu przyjmowania podobnych przysięg, **skierowana jest zupełnie wyraźnie przeciw „Żelaznej Gwardii",** która od swych członków odbierała uroczystą przysięgę na wierność i posłuszeństwo. Uroczystości te odbywały się zwykle w kościołach w obecności księdza, należącego do „gwardii".

Interwencja rządu i kościoła przeciwko przysięgom, składanym w tych okolicznościach wypływa z powziętej przez rząd de**cyzji zahamowania rozwoju ruchu, kierowanego przez Codreanu.** Te same motywy decydowały przy zawieszeniu autonomii uniwersytetu, w którym **żywioły skrajne prowadziły bardzo ożywioną agitację.**


2 X DZIENNIE 1 GROSZ — MYDEŁKO DO ZĘBOW CHERYS — O NIEZRÓWNANYM SMAKU


PARYŻ, 13. 2. (PAT). Prasa donosi, iż w najbliższym czasie **należy oczekiwać wizyty gubernatora rumuńskiego banku narodowego p. Contancinescu w Londynie, a następnie w drodze powrotnej z Anglii w Paryżu.** Wizyta ta, jak informują w kołach politycznych, stałaby w związku z projektami finansowymi nowego gabinetu rumuńskiego, **reflektującego w polityce finansowej na współpracę z rynkami finansowymi Londynu i Paryża.** Podróż p. Constancinescu została spowodowana oficjalnym zaproszeniem, wystosowanym przez p. Montaque Normana, gubernatora Banku Angielskiego. O ile chodzi o jego wizytę paryską, to zapewniają, iż p. Constancinescu odbędzie w Paryżu szereg rozmów z kompetentnymi przedstawicielami rządu i finansjery paryskiej.

BUKARESZT, 13. 2. (PAT). **Ze względu na sytuację w Rumunii obrady rady ekonomicznej Małej Ententy, które miały się odbyć 23 bm. w Bukareszcie, zostały odroczone do 3 marca.**

### Fiński minister przybył do Warszawy

WARSZAWA, 13. 2. (PAT). — Dziś przybył do Warzawy minister oświaty Finlandii p. Uno Yrjoe Hannula.

### „Passo Romano" w armii włoskiej

RZYM, 13. 2. (PAT). Na mocy rozporządzenia wiceministra wojny gen. Pariani nowy paradny krok „Passo Romano" zostanie wprowadzony w wojsku. Jak wiadomo, nowy „krok rzymski" obowiązuje od 1 bm. w milicji faszystowskiej.

## Plotki..

Tristan Bernard siedząc pewnego razu w kawiarni, poprosił sąsiada przy stoliku obok, o popielniczkę.

— Nie jestem kelnerem! — odpowiedział zagadnięty.

— Wybaczy pan, omyliłem się — przeprosił grzecznie Bernard.

— Myślał pan zapewne, że jestem kelnerem — rzekł uszczypliwie sąsiad.

— Nie, przypuszczałem, że jest pan gentlemanem....

*

Przed kawiarnią stoi auto. W aucie drzemie szofer. Zbliża się jakiś pan, wręcza szoferowi list i oświadcza:

— Proszę oddać to swemu panu.

— Szofer udaje się do kawiarni i podaje list właścicielowi auta, który ze zdziwieniem czyta:

„Nie uda się — dobrze. Uda się — jeszcze lepiej".

— Co to ma znaczyć? — pyta pan szofera.

Szofer przeczytał, pomyślał chwilę i pędem wybiegł na ulicę. Po chwili wraca.

— Udało się! — oświadcza.

— Co? — pyta się pan.

— Ukradł auto.

*

Król Gustaw V bawił przed paroma dniami w Paryżu.

W niedzielę wraz ze znaną mistrzynią rakiety Zuzanną Lenglen wygrał spotkanie w grze podwójnej z dobrą parą francuską Rodel — Bernard.

Sukces tym bardziej godny uwagi, że sędziwy monarcha w sobotę był na meczu Francja — Szwecja, który przeciągnął się do pierwszej w nocy, następnie zaś udał się do kabaretu, gdzie pozostał niemal do rana.

Towarzyszący stale królowi oddany lekarz nadworny zauważył w związku z tym:

Król jest niezmordowany. Jego żywotność jest zdumiewająca. To też obawiam się nie o jego zdrowie, lecz o swoje własne!

# Niebezpiecznie jest stwarzać męczenników

## Istotna treść procesu pastora Niemoellera

Pastor Marcin Niemöller stanął przed specjalnym sądem w Berlinie. Proces został odroczony i nie można przewidzieć werdyktu, aczkolwiek, prawdę mówiąc, z pewnego punktu widzenia to jest obojętne. Zresztą, jak mógłby być uwolniony? Powiedział swoje zdanie Cezarowi. Publicznie określił granice, których Cezar nie może przekroczyć. Ponieważ ogłosił, że jest człowiekiem wolnym, Cezar osadził go w więzieniu. Cezar nie może go uwolnić, bez zasądzenia siebie samego.

Pastor Niemöller nie zawsze był człowiekiem kościoła. Niemcy znały go najpierw w mundurze oficera marynarki. Prowadził podczas wojny dowództwo łodzi podwodnej.

Kapitan Niemöller dał ententcie trudny orzech do zgryzienia. Między 1914 a 1918 r. był bohaterem, na którego padł deszcz zaszczytów i orderów; a później zachował swą twardą głowę, bo po zawieszeniu broni wzbraniał się wydać łódź podwodną i poprowadzić ją do Scapa - Flow.

W owym czasie wiele dusz niemieckich załamało się, oddało się rozpaczy, zniechęceniu i szałowi. Kapitan Niemöller przeszedł ze służby Rzeszy na służbę Boga. Studiował teologię i w 1931 r. został pastorem kościoła w Dahlem, przedmieścia Berlina. Swobodnie wygłaszał kazania pod rządami republiki; to samo robił pod rządami Hitlera i to bez liczenia się z poleceniami partii. Zawsze poruszał kwestię Cezara i Boga.

Usiłowano go zastraszyć; wybuchła bomba w jego świątyni. Nie zaprzestał. Szpiegowano go, przeprowadzano u niego rewizję. Nie zaprzestał. W 1937 r., 1 lipca, zdecydowano się aresztować go. Sędzia śledczy, prawdopodobnie źle urobiony, który obecnie wykonuje pewne roboty przymusowe w jednym z obozów koncentracyjnych, śledztwo umorzył. Kazania odbywały się nadal, cały Berlin się tam gromadził, aż do szczytów polityki, generałów. Wtedy Himmler kazał po raz drugi aresztować pastora i sprawę tak przygotował, że areszt ten utrzymano na dobre. W więzieniu zaproponowano mu zwolnienie za obietnicę, iż będzie milczał; odmówił. Zaproponowano mu, by znowu został oficerem; odmówił. Traktowano go przeto surowo.

Po upływie przeszło siedmiu miesięcy zjawił się przed sędziami. Władze odmawiają podania motywów aktu oskarżenia; byłyby zresztą w kłopocie. Ale rzecz nie ulega wątpliwości. Zamiast głosić, że Hitler jest prawdą i życiem, pastor powiedział, że tym jest Chrystus; dodał, że trzeba oddać Cezarowi, co mu się należy, a nic więcej i że po spełnieniu służby wojskowej, zapłaceniu podatków i po wykonaniu niektórych nakazów natury podrzędniejszej, sumienie człowieka należy do niego samego. Są to słowa, których reżym totalny nie wybacza, z tej prostej przyczyny, że nie mówiąc tego wyraźnie, pastor z Dahlem jednak neguje obecny reżym. Niemoeller byłby w Rosji rozstrzelany, wypatroszony w Japonii, a przynajmniej zesłany na wyspy leparyjskie, gdyby się był urodził we Włoszech; w Niemczech zostasnie przynajmniej skazany.

Jego dawna załoga, jego dawni koledzy przybyli, aby złożyć zeznania na jego korzyść i parafianie nie opuścili go i 33 z nich podało swoje nazwiska i adresy, narażając się na śledztwo sądowe w imię prawdy. Jest to piękne widowisko, bo Hitler jest potężny. Jest to dowodem, że nie całe Niemcy są zgodne.

— Nie ma wolności sumienia — powiadają pp. Goering, Goebbels, Himmler i kilku innych.

— Spełniwszy obowiązki, które powinien spełnić wobec wspólnoty, człowiek jest swym własnym panem, — odpowiada pastor Niemoeller.

Kilkuset niemców podtrzymuje go publicznie. Gdyby byli liczniejsi, nie byliby bohaterami.

Jest to wielka bitwa, która rozgrywa się przed sądem w Berlinie. Jest to bitwa między władzą doczesną a duchową. — Jest to epizod walki czasowo odradzającej się, w której władza doczesna zawsze bywała zwyciężana.

W tym miejscu warto podkreślić, z jaką łatwością wszystko, co odważyło się oprzeć reżymowi, zostało w Niemczech zmiecione. Wszystko: stronnictwa, państwa dzielnicowe, żydzi, przemysłowcy, junkrzy, najgwałtowniejsi polemicy, przedwczoraj Roehm, dzisiaj Fritsch. Nawet sama Reichswehra musiała poświęcić dwudziestudziewięciu swych generałów, sześćdziesięciu pułkowników, ale przeciw kilku proboszczom w Górnej Bawarii, przeciw pastorowi kościoła ewangelickiego, przeciw wolnym sumieniom, chrześcijańskim lub nie chrześcijańskim, które istnieją w Niemczech, reżym nic zdziałać nie może. Pod ich nogami ziemia się usuwa.— Więzienie i obóz koncentracyjny *dosięga ich tylko fizycznie*. Sprawiedliwość i policja daremnie w nich *uderzają; duch ich* nie odczuwa uderzeń, a raczej *nimi się żywi*.

Nie ma nic niebezpieczniejszego, jak stwarzanie męczenników. — Prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, a później wyrok skazujący, mogą wystarczyć, aby skazać władzę na śmierć duchową, jedyną, jaka ma znaczenie, przynajmniej dla ludzi, godnych tej nazwy.

**Pierre Dominique.**

## Oryginalna klawiatura

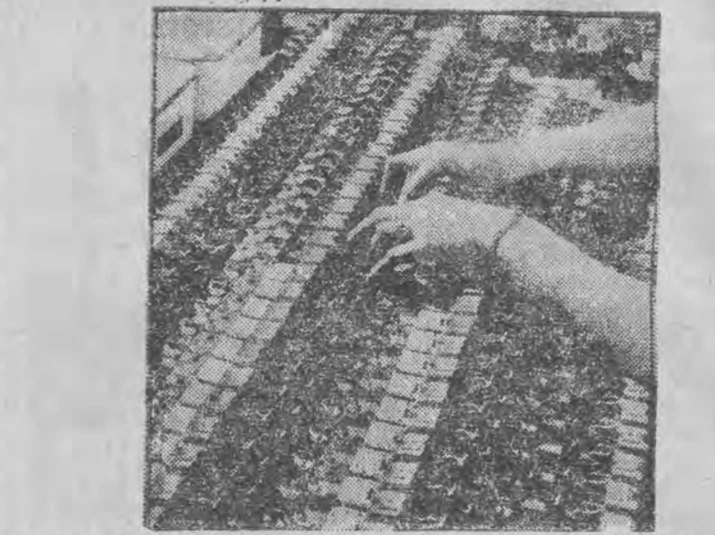

zapomocą której kolejno włącza się i wyłącza w Pittsburgu (Stany Zjednoczone) uliczne lampy łukowe.


P. B. P. „ARGOS"

LONDYN wycieczka od 22/II — 8/III. zł. 275.—

PARYŻ codzienne, indywidualne wyjazdy

WIEDEŃ wycieczki i wyjazdy indywidualne

Wycieczki do: SAN REMO 14-dniowa, wyj. 20/II zł. 375.—
BUDAPESZTU 8-dniowa, „ 26/II zł. 190.—
na RIWIERĘ 23 dniowa, „ 5/III zł. 575.—

Załatwia wszelkie formalności paszportowe, bilety, informacje, przyjmuje zapisy: Polskie Biuro Podróży „ARGOS" w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-00 i 101-76.


ANDRZEJ MAREK

# Lekarze, pacjenci i literatura

## (Na marginesie sztuki „Dr. Berghof przyjmuje od 2--4")

Pragnę przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, co mnie skłoniło do podjęcia trudnej i odpowiedzialnej pracy nad przyswojeniem scenie powieści **STEFANA POLLATSCHKA p. t. „Dr. Berghof przyjmuje od 2 — 4"**. Dlaczego mój wybór padł właśnie na ten utwór, który — aczkolwiek napisany z bezsprzecznym dużym i sugestywnym talentem — nie należy jednak do powszechnie uznanych arcydzieł literatury światowej?

Przy tym powieść ta nastręcza zgoła wyjątkowe trudności inscenizatorskie. Niemal każdy człowiek teatru, któremu się zwierzyłem z zamiaru podjęcia tej pracy, szczerze mi odradzał, twierdząc z całą stanowczością, że utwór ten **nie da** się wcielić w formę sceniczną. Uparłem się jednak i — dokonałem swego.

Zafrapowało mnie w tej powieści niezwykle śmiałe postawienie problemu, niepospolita odwaga uderzenia, pewność ręki jakby przywykłej do zadawania ciosów... A przede wszystkim przy wyborze zadecydował wzgląd, że główną osią akcji jest konflikt jednostki ze zbiorowością, że bohater, który zaczyna od nader pospolitej, egoistycznej miłości erotycznej, kończy na wielkim umiłowaniu cierpiących i pokrzywdzonych, którym, jako wielce utalentowany lekarz, pragnie oddać całego siebie bez reszty; a wzamian za to, czy też właśnie **za to** zostaje ogłoszony szkodnikiem, niemal „wrogiem ludu..."

Co za wspaniały, wyjątkowy temat w naszych czasach wszechwładnego egoizmu i powszechnej nienawiści!

„Dr. Berghof przyjmuje od 2 — 4-ej" nie jest utworem osnutym na tle wydarzeń autentycznych, lub pretendujących do autentyczności. Nie. Jest to raczej fantazja, coś w rodzaju utopii na temat, co by się stało, gdyby pewien, wyjątkowo szlachetny lekarz, pod wpływem jakichś głębokich przeżyć, albo powiedzmy, pod wpływem boleśnie odczutego miłosnego zawodu — nagle się przebudził, przejrzał i zrozumiał, że być lekarzem nie jest to samo, co być pracownikiem na jakimkolwiek innym polu użyteczności społecznej. Medycyna to misja! — Przecież ongiś medycyna była w rękach kapłanów, a za najwyższego lekarza uważany był sam Bóg! To obowiązuje!.. Jakże pogodzić święte, nawpół boskie tradycje kapłańskie z... płatnością zabiegu?!

To też konflikt d-ra Jana Berghofa ze sobą samym, ze swoim sumieniem człowieka-lekarza i wynikające stąd wielorakie konflikty jego ze społecznością lekarską są wyjątkowo wielkiej wagi! Należy o tym mówić, pisać i dyskutować aż do wszechstronnego wyjaśnienia... Niestety, sprawy te — o ile są postawione szczerze i śmiało — nie znajdują u nas miejsca do wypowiedzenia ich. Pisma zawodowe nigdy się nie zdobędą na odwagę poruszenia tego tematu, w obawie, że to mogłoby wpłynąć na obniżenie moralnego prestiżu stanu lekarskiego; zaś pisma społeczne tego nie uczynią w obawie przed gniewem zaatakowanych. Niechaj więc scena stanie się wolną trybuną, z której będzie można mówić o tych kwestiach istotnie drażliwych, lecz nie mniej żywotnych.

W tym miejscu zaznaczę nawiasem, że dotąd już trzy teatry odmówiły mi wystawienia „Dr. Berghofa" — właśnie z przytoczonych powyżej powodów. — I dlatego chętnie korzystam z okazji, by złożyć publiczny hołd cywilnej odwadze dyrekcji łódzkich teatrów miejskich. Premierą „Dr. Berghofa" dała ona dowód wymowny, *że aczkolwiek przyjaźń ze społecznością lekarską jest dla niej prawdopodobnie drogą, ale prawda jest jej o wiele droższą!...*

Zresztą mylne z gruntu jest twierdzenie, że „Dr. Berghof przyjmuje od 2 — 4" został napisany przez człowieka, który chciał za wszelką cenę dokuczyć szlachetnemu stanowi lekarskiemu.

„Dr. Berghof" **to nie bezlitosne wyśmiewanie synów Eskulapa**, jak naprzykład „Chory z urojenia" Moliera. To nie złośliwa napaść w rodzaju **„Les morticoles" młodszego Daudeta. — A tym bardziej nie jest to paszkwil w rodzaju** sensacyjnego „Zachorowałem" Pawła Garta. **To zupełnie co innego! Rzecz jest napisana z najwyższym napięciem dobrej woli. Przecież główną cechą naszego bohatera jest zbieżność między jego życiem, a głoszoną ideą. Więcej jeszcze: Jan Berghof nie „głosi", lecz działa i to jest najistotniejszym świadectwem jego prawdy wewnętrznej. I dlatego wszystko, co mówi Jan Berghof, dźwięczy w naszych uszach** jako prawda autentyczna; **nawet wtedy, gdy wybucha histerią, gdy oskarża z goryczą, gdy atakuje z pasją...**

Tak samo rzecz się ma z faktami, wypadkami, zdarzeniami i anegdotami, które tu służą, jako materiał dowodowy. Prawda, że nie są zbyt dobroduszne, ale *też nie są najeżone kolcami* sadystycznej złośliwości. Raz po raz autor chwyta *jakiegoś* lekarza na gorącym uczynku nieudolności, demaskuje jaskrawe błędy rozpoznawcze i bezskuteczność krwawych zabiegów, piętnuje lekkomyślność, połączoną często z chciwością, ale wszystko to czyni bez chęci naigrywania się z błędów ludzkich. Chodzi tylko o wnioski, jakie z tego wszystkiego wypłynąć muszą. A wnioski te winny być sformułowane jak następuje:

— Spójrz, w jakich rękach znajduje się zdrowie i życie wasze i waszych bliskich! Tak dalej być nie może! Zło jest wielkie i groźne! Zło to musi być usunięte za wszelką cenę! Tu już nie chodzi o pacjenta X i lekarza Y, tu chodzi o cały system! Każdy zawód ma prawo posiadać swoich ignorantów i niedołęgów, a nawet chciwców. Tylko medycyna nie ma tego prawa!

Ignorancja, niedołęstwo i chciwość w każdym innym zawodzie krzywdzi klienta, w zawodzie lekarskim zabija człowieka!

Jeżeli korporacja lekarska nie dosyć skutecznie propaguje ideę, że medycyna to nie zawód, lecz posłannictwo, tedy obowiązek ten ciąży na literaturze, która przecież winna być głosem społecznego sumienia. —

## ... bieżące

ŻK. — Nocy dzi- ... następujące apte- ...ej, Zgierska 146, ...ińska 24, W. Ro... go 21, K. ... ska 48, J. Cymera, ... 37.

## Robotnik wpadł do zbiornika z wrzątkiem

W fabryce firmy „Gemal" przy ulicy Nałtcwej 7 miał miejsce onegdaj wieczorem straszny wypadek.

Robotnik, 30-letni Stanisław Trembacz (Składowa 11) w czasie naprawiania maszyny wpadł do zbiornika z wrzącą wodą, doznając straszliwych poparzeń na całym ciele.

Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala ubezpieczalni społecznej w stanie b. groźnym.

### NIE PIĘĆ KLAS, LECZ PIĘĆ CZĘŚCI LOSU

Mimo licznych wyjaśnień, podawanych do wiadomości publicznej, znajdują się jeszcze gracze, którzy się nie orientują na czym polega istota zmian, wprowadzonych przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Loteryjnego do planu czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej. Niektórzy z nich np. przypuszczają, że powrócono do dawnego podziału loterji na pięć klas, zamiast obowiązującego od dłuższego czasu systemu czteroklasowego.

Otóż należy stwierdzić, że pod tym względem żadne zmiany nie nastąpiły i że czterdziesta pierwsza Loteria Klasowa składać się będzie, podobnie jak i poprzednie Loterie, począwszy od 28-ej z czterech klas.

Zmianie natomiast uległa zasada podziału losów. Gdy dotychczas każdy los dzielił się na cztery części, oznaczone literami a, b, c, d, to obecnie dzieli się on na pięć części, przy czym piąta część oznaczona jest kolejną literą e. W ten sposób wszystkie wygrane w każdej z czterech klas dzielić się będą pomiędzy właścicieli pięciu części losu, t. j. na pięć części. Naturalnie jedna osoba może posiadać dowolną ilość części losu i tą drogą zwiększyć swój udział w ewentualnej wygranej.

# Bezpieczeństwo na drogach publicznych

## W Łodzi na godzinę notuje się 20 wykroczeń przeciwko przepisom o ruchu

...wczorajszym numerze pisa... już o przebiegu zjazdu okręgu „Ligi drogowej" w Łodzi, ...óry przybył z Warszawy pre...s zarządu głównego ligi, HR. TYSZKIEWICZ.

Do niektórych, poruszonych na zjeździe spraw z zakresu budowy i konserwacji dróg pragniemy powrócić, albowiem zasługują na większą uwagę.

Znawca wspomnianych wyżej zagadnień, hr. Tyszkiewicz, podkreślił w swym referacie, iż mimo postępu technicznego drogi nasze znajdują się w stanie „z epoki Piastów". Mowa oczywiście o drogach komunikacyjnych, niedostatecznie konserwowanych, bo jeśli chodzi o szosy strategiczne, to dzięki staran nej opiece państwa, stan ich jest zadawalający. Społeczeństwo nie docenia jeszcze, niestety, znaczenia dróg dla rozwoju życia gospodarczego. I dlatego pod tym względem otwiera się szerokie pole działania dla ligi. Liga musi prowadzić konsekwentną propagandę, któraby miała na celu uświadomienie ludności, że problem budowy nowych dróg i autostrad, sprawa kon serwacji dróg gminnych jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych.

Były wypadki — oświadcza referent — że obywatele pewnych ośrodków wyrazili zgodę na poniesienie specjalnych ofiar na rzecz budowy dróg i opodatkowali się samorzutnie na ten cel. Jednak władze państwowe odmówiły zatwierdzenia tych podatków w obawie, że zmniejszą się wpływy fiskalne państwa. Liga musi wobec tego przeprowadzić akcję u czynników rządowych.

INŻ. KICIŃSKI mówił o sprawie ogumiania kół i ochrony nawierzchni przed zniszczeniem. Następnie omówił on szeroko kwestię budowy dróg z punktu widzenia technicznego

PŁK. VOGEL mówił o bezpieczeństwie dróg. Statystyka nieszczęśliwych wypadków jest wprost zastraszająca i mimo stosunkowo małej liczby kursujących pojazdów ilość wypadków na naszych drogach dorównuje proporcjonalnie Ameryce. Władze robią, co mogą, aby ten stan rzeczy zmienić. Woźnice i kierowcy są surowo karani za spowodowanie wypadków. Jako przykład płk. Vogel wskazuje na to, że w Łodzi w roku ub. sporządzono 132.528 protokułów karnych za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym. Przeciętnie było więc aż 378 interwencji dziennie, a 20 protokułów na godzinę, jeśli wziąć pod uwagę godziny ruchu.

Na czele nowych władz „Ligi drogowej" w łódzkim okręgu stanął naczelnik wydziału komunikacyjnego urzędu wojewódzkiego, INŻ. BAJKIEWICZ. (g)

DZIŚ, JUTRO i POJUTRZE
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do I-ej klasy w kolekturze
KAFTALA
Łódź, Piotrkowska 54.

# Łódź obchodziła 18-tą rocznicę

## dojścia wojsk polskich do morza

Wczoraj odbyły się w Łodzi uroczystości w związku z 18-tą rocznicą dojścia wojsk polskich do morza.

Tramwaje wyjechały na miasto z chorągiewkami o barwach narodowych. O godzinie 10 rano w kościele garnizonowym św. Jerzego odprawiona została uroczysta msza, na której obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, stowarzyszeń b. wojskowych, cechów, organizacji społecznych i t. d.

Po nabożeństwie uczestnicy obchodu zgromadzili się na Placu Wolności przed tablicą wmurowaną w gmach ratusza dla upamiętnienia dojścia wojsk polskich do morza i objęcia go w wieczyste posiadanie.

O godzinie 13-ej w tej samej sali odbyła się druga akademia o odmiennym programie.

O godzinie 11-ej w Teatrze Kameralnym odbyła się akademia z udziałem licznych pocztów sztandarowych oraz orkiestry wojskowej.

Na akademii wygłoszone zostały okolicznościowe referaty.

Z okazji uroczystości, Liga Morska i Kolonialna zorganizowała ożywioną propagandę, werbując nowych członków.

Głęboko dotknięci zgonem ulubionego kolegi

ś. † p.

**Jana Loewensteina**

przesyłamy z dalekiej Anglii zrozpaczonym Rodzicom nasze najgłębsze współczucie.

Jonasz Fuchs, Antoni Kamiński

# Włamanie do składu

## Złodzieje wynieśli jedwabie wartości 6.000 zł.

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, jakie wczoraj wieczorem dokonane zostało do składu manufaktury Piakusa Wajsa przy ulicy Śródmiejskiej 12.

Sprawcy wyłamali zamki u drzwi wejściowych, poczym zaczęli wynosić drogie jedwabie. Zostali jednak widocznie spłoszeni, bowiem z części przygotowanego już do wyniesienia łupu zrezygnowali.

Po stwierdzeniu kradzieży, zaalarmowano policję i właściciela składu. Oblicza on swe straty na około 6000 złotych. Wajs jest ubezpieczony od kradzieży.

Wydział śledczy wdrożył dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców włamania.

# Śmiertelny zamach samobójczy

## Robotnik targnął się na życie w wyniku niesnasek rodzinnych

Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe do 49-letniego robotnika Jana Kłosa (Mianowskiego 15).

Jak się okazało Kłos targnął się na życie, zażywając dużą dozę kwasu solnego.

Denatowi przepłókano żołądek i niezwłocznie przewieziono go do szpitala ubezpieczalni społecznej, gdzie jednak, mimo wysiłków lekarzy, po 20 minutach zmarł. Zwłoki skierowano do prosektorium.

Jak ustaliło dochodzenie, Kłos odebrał sobie życie na tle nieporozumień rodzinnych.

# Pod kołami auta ciężarowego

## Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej usiłował wczoraj przekroczyć jezdnię 43-letni Stanisław Krysztoforski (Marynarska 67).

Na widok nadjeżdżającego właśnie tramwaju Krysztoforski cofnął się gwałtownie. W tym momencie nadjechał samochód ciężarowy, pod którego koła dostał się przechodzeń.

Krysztoforskiego przewieziono na stację pogotowia. Lekarz stwierdził strzaskanie kości nogi, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia. W stanie ciężkim przewieziono Krysztoforskiego do szpitala

Szofer został zatrzymany.

Arcyciekawa premiera!
HISZPANIA
(WALENCJA i GRANADA)
wyświetlana dziś i codziennie
w FOTOPLASTIKONIE
MONIUSZKI 2.
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr.

W Polsce ciężar tego obowiązku wziął kiedyś na swoje barki wielki pisarz Żeromski: jego Judym jest bezsprzecznie jednym z najpiękniejszych symbolów lekarza - bojownika w literaturze świata.

Berghof nie jest ideologiem z urodzenia i powołania w stylu Judyma. Przeciwnie: początek kariery życiowej Jana Berghofa nie pozwala nam się domyślać, ...mamy przed sobą osobnika, ...go przez fatum; że ten ...łowiek, w miarę koch...kkomyślny, miłujący ...użycie, wyrośnie przed ...szymi oczyma na bohatera, który w końcu przeleje krew swoją na ołtarzu cierpiącej ludzkości. Staje się to za sprawą całego szeregu silnych wstrząsów psychicznych, głębokich przeżyć i gorzkich zawodów.

Rzecz oczywista, że nie wszystko dało się przenieść z powieści na scenę. Sporo motywów z pełnym zaufaniem zostawiłem domyślności inteligentnego widza i, sądząc z przyjęcia, jakiego sztuka doznała na pierwszych przedstawieniach, nie zawiodłem się... Mam wrażenie, że nawet ci, którzy przyszli do teatru po przeczytaniu powieści, zorientowali się w olbrzymiej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy środkami, jakimi rozporządza powieściopisarz, a tymi, które ma do swojej dyspozycji dramaturg - inscenizator. To też nawet najbardziej ambitny autor parafrazy scenicznej nie usiłuje nigdy dać na scenie całej powieści, lecz jedynie to, co w niej jest istotne w zasięgu dramatycznym i ideologicznym. Czy w mojej pracy jest „to, co najgłówniejsze?"

Pod tym względem mogłoby istnieć tyle zdań, ilu jest widzów i... krytyków.

Ale najbardziej chyba miarodajnym będzie tu zdanie samego autora powieści. Zdanie to pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć w dosłownym tłumaczeniu na język polski. Po zapoznaniu się w moją pracą inscenizatorską p. Stefan Pollatschek napisał do mnie:

„Pozwól pan przedewszystkim sobie powiedzieć, że jestem Jego pracą szczerze i istotnie zachwycony! Nigdybym nie sądził, że z mojej powieści można wydobyć tyle mocnych dramatycznych scen. Uważam za swój obowiązek Panu, czcigodny Mistrzu, podziękować z całego serca" itd.

Oto dlaczego uzgodniliśmy z p. Pollatschkiem, by nasze nazwiska figurowały na afiszu razem, jako współautorów sztuki. Razem więc jesteśmy za tę pracę odpowiedzialni. I — jeżeli coś publiczności, lub krytyce się nie podoba, to proszę nam wierzyć, że w warunkach „rzeczywistej rzeczywistości" scenicznej nic tu więcej uczynić nie można!...

### BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59 (tel. 191-50) urządza w piątek dnia 18 lutego b. r. w Teatrze Kameralnym nieodwołalnie ostatnie ulgowe przedstawienie komedii p. t. „Papa" z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w głównej roli.

Biblioteka również wydaje ulgowe bilety na piątek 18 b. m. do Teatru Polskiego na przedstawienie p. t. „Dr. Berghof" przyjmuje od 2—4".

Biblioteka czynna codziennie od 10— 2 i od 4 — 10 wiecz.

CASINO
P. 4. 6. 8. 10
2-gi tydzień wielkiego sukcesu!
JEJ PIERWSZY BAL
(Un Carnet de Bal)
Genialna realizacja J. Duvivier'a

EUROPA
Ostatni dzień!
P. 4. 6. 8. 10
Największa tragiczka
GLADYS GEORGE
w filmie
„GRZECH MŁODOŚCI"
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od 80 gr.

KURSY ZAWODOWE
T-wa „Ort"
Łódź, Wólczańska 27,
przyjmują zgłoszenia kandydatów (ek) na następujące działy:
Tkactwo mechaniczne
Pończosznictwo mechaniczne
Praca pomocnicza włókienn.
Wyrób swetrów i rękawiczek
Dziewiarstwo mechaniczne
Krawieczyzna i krój damski
Bieliźniarstwo (szycie i krój)
Gorseciarstwo
Skręcalnictwo
Litografia

### TEATR POLSKI

Dziś o godz. 7.30 „Gałązka rozmarynu".

### TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 7.30 „Papa".

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 „Szczęście Frania".

### BURSTEIN W FILHARMONII.

Dziś operetka amerykańska „Komediant" z gościnnym występem króla piosenki, Pawła Bursteina i jego partnerki Liliany Lux. Pocz. o godz. 9.30. wiecz.

GŁOS SPORTOWY Łódź, dnia 14 [illegible]

# Polska pierwszą potę[illegible]
## w boksie amatorskim Eu[illegible]opy
### *Niemcy przegrywaią międzypańśtwowy mecz w* [illegible]
Woźniakiewicz i Szymurazawodzą. — Piłat skrzywdzony. — Wszyscy inni wygrywa[illegible]

**Zwycięstwo naszych barw było w pełni zasłużone. ZAWIÓDŁ JEDYNIE SZYMURA i dziwić się należało, że w ringu znajduje się wicemistrz Europy. PUNKTY STRACIŁ RÓWNIEŻ WOŹNIAKIEWICZ, a to przez swą chaotyczną i bezmyślną walkę. POKRZYWDZONY ZOSTAŁ PIŁAT, górował on niewątpliwie nad Rungiem i walkę miał wygraną. Werdykt sędziów przyznający porażkę Piłatowi, był kurtuazją, aby osłabić porażkę gości.**

**PIĄTKA NASZYCH ZWYCIĘZCÓW**

**Przejdźmy teraz do zwycięstw.**

**SOBKOWIAK nie miał wiele pracy z mało doświadczonym, ale agresywnym Tietzschem, którego styl walki przypominał Kaizera.**

**Koziołek walczył niespodziewanie dobrze. Ustępował coprawda przeciwnikowi pod względem szybkości, ale ciosy miał zato czystsze i skuteczniejsze.**

**CZORTEK walczył z niebywałą furią, nie dopuszczając swego przeciwnika w ogóle do głosu.**

**OLBRZYMI SUKCES MA DO ZANOTOWANIA KOLCZYŃSKI, który musiał walczyć tylko prawą ręką ze względu na kontuzję lewej. Był on zresztą głównym aktorem najbardziej emocjonującego spotkania. W pierwszej rundzie Kolczyński błyskawicznie wypuścił swą prawą na szczękę. Mistrz Europy Murach usiadł na deskach do sześciu. Na twarzy niemca zjawił się ironiczny grymas, który znikł momentalnie, gdy polak w kilka sekund później posłał go znów do trzech na deski. Gong uchronił Muracha od nokautu. Niestety w rundach następnych Kolczyński nie mógł normalnie walczyć, rozbił bowiem, jak zaznaczyliśmy, rękę i starał się tylko utrzymać dystans dorobku pierwszej rundy.**

Wreszcie Chmielewski zdobył zwycięskie punkty. POŻEGNALNY AMATORSKI START CHMIELEWSKIEGO W BARWACH POLSKI nie wypadł tak efektownie, jak się tego spodziewano, ale zaznaczyć należy, iż natrafił on na starego lisa ringowego. Po pierwszej rundzie wyrównanej Chmielewski przeszedł do ataku. Lewa jego dochodzi celu. Campe zdaje sobie z tego sprawę, że przegrywa, stara się dojść do zwarcia, a tu stale klinczuje. Poziom walki niemca przypomina czasami zapasy. Campe formalnie wkleszczał się całym ciężarem w Chmielewskiego, często nawet przytrzymywał mu głowę. Pod koniec drugiej rundy, sprowokował niemca do ataku, wykorzystał błyskawicznie moment odkrycia i ulokował na szczęce jego błyskawiczny prawy cios. CAMPE UGIĄŁ SIĘ W KOLANACH i zdawało się, że sekundy jego są policzone. W ostatniej rundzie Chmielewski panuje bezapelacyjnie na ringu. Pięknie wyprowadzony prawy sierp raz po razie ląduje na punkcie. Campe stara się znów o ulubiony infajting. Na krótko przed końcem notujemy piękną serię Chmielewskiego z lewej i prawej. Po tym jeszcze jeden silny prawy, kończy tę walkę.

**IX MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ BOKSERSKI POLSKA — NIEMCY ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZASŁUŻONYM ZWYCIĘSTWEM DRUŻYNY POLSKIEJ W STOSUNKU 10:6.**

**MECZ WYWOŁAŁ NIEBYWAŁE ZAINTERESOWANIE W POZNANIU. TŁUMY WYPEŁNIŁY NIETYLKO OLBRZYMIĄ SALĘ MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH, ALE I RÓWNIEŻ ULICE PRZED GMACHEM HALI. POLICJA Z TRUDEM UTRZYMYWAŁA PORZĄDEK NA SĄSIEDNICH ULICACH, ZE WZGLĘDU NA WCIĄŻ GROMADZĄCE SIĘ TŁUMY, OCZEKUJĄCE NA WIADOMOŚĆ Z WEWNĄTRZ GMACHU.**

**ZWYCIĘSTWO POLSKI WYWOŁAŁO OGÓLNY ENTUZJAZM. WARTO PRZY TYM PODKREŚLIĆ, ŻE W HISTORII DOTYCHCZASOWYCH SPOTKAŃ JEST TO DRUGIE NASZE ZWYCIĘSTWO NAD NIEMCAMI.**

## Barwny film z ośmiu walk:

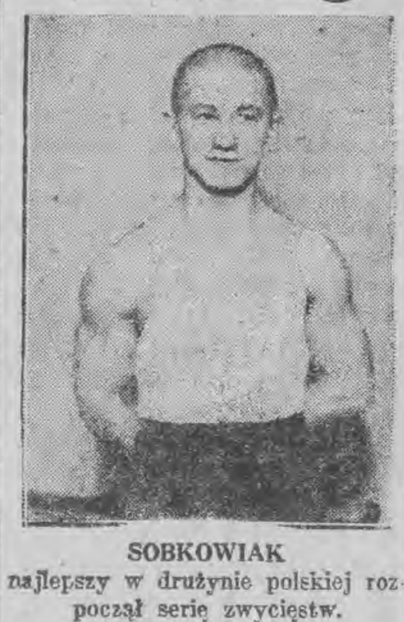

SOBKOWIAK
najlepszy w drużynie polskiej rozpoczął serię zwycięstw.

**Po oficjalnych ceremoniach powitalnych rozpoczęły się właściwe zawody.**

SOBKOWIAK ZDOBYWA PIERWSZE DWA PUNKTY.

**Pierwszy staje w ringu Sobkowiak i Tietzsch. Polak z miejsca przejął inicjatywę, będąc nie tylko lepszym pod względem kondycji fizycznej, ale górując technicznie nad swym przeciwnikiem. Sobkowiak wytrzymał doskonale wszystkie trzy starcia, wywalczając pierwsze dwa punkty dla Polski. Niemiec walczył zbyt ostrożnie, i mimo że polak nie był w najlepszej formie, przegrał zasłużenie.**

KOZIOŁEK PODWYŻSZA DO 4:0.

W drugiej walce, w wadze koguciej, Koziołek odniósł zwycięstwo nad Graafem, podwyższając w ten sposób wynik do 4:0 dla Polski. Koziołek miał wyraźną przewagę w pierwszych dwuch starciach, w trzeciej natomiast niemiec przejął inicjatywę, ale nie mógł już odrobić straconych punktów. W rezultacie polak wygrał nieznacznie.

MIAŻDŻĄCE ZWYCIęSTWO CZORTKA.

W wadze piórkowej Czortek wygrał bezapelacyjnie z niemcem Voelkerem. Polak rozpoczął walkę w morderczym tempie, nie dopuszczając przez cały czas niemca do głosu. W miarę trwania walki przewaga Czortka wzrastała i niemiec z trudnością wytrwał do końca. Po tym spotkaniu Polska prowadzi 6:0.

PIERWSZA PORAŻKA.

W wadze lekkiej zanotowaliśmy pierwszą porażkę. Chaotycznie walczący Woźniakiewicz przegrywa z Heesem. Serię ataków rozpoczyna polak, jednak niemiec zdołał się przeciwstawić źle obmyślanym atakom polaka. W drugiej rundzie niemiec wyraźnie góruje, trzecie starcie wykazuje również przewagę Heesego, który wygrywa znaczną różnicą punktów. Stan meczu 6:2 dla Polski.

KOLCZYŃSKI BIJE MISTRZA EUROPY.

**W wadze półśredniej Kolczyński niespodziewanie pokonał mistrza Europy Muracha. Groźny przeciwnik polaka, dysponujący niezwykle silnym ciosem, natrafił na świetnie dysponowanego polaka, który mimo kontuzji lewej ręki, potrafił rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Kolczyński walczył umiejętnie taktycznie, zmuszając pogromcę na licznych ringach Europy do kapitulacji. Najwyraźniej zaznaczyła się przewaga polaka w pierwszej rundzie, kiedy to niemiec znalazł się dwukrotnie na deskach. W trzecim starciu polakowi zabrakło tchu, aby znokautować krańcowo wyczerpanego przeciwnika. Punkty zdobyte przez Kolczyńskiego zadecydowały o naszym zwycięstwie, gdyż w sukces Chmielewskiego nikt nie wątpił. Stan meczu 8:2 dla Polski.**

UDANY REWANŻ CHMIELEWSKIEGO.

**W wadze średniej Chmielewski pokonał Campego. Mecz ten miał charakter rewanżowy, gdyż Campe swego czasu na turnieju w Berlinie zdołał wygrać spotkanie z Chmielewskim. Polakowi zatym zależało, aby wykazać swoją wyższość nad przeciwnikiem. Już pierwsze sekundy po uderzeniu gongu wykazują, że niemiec tym razem nie ma żadnych szans. Pierwsze uderzenia Chmielewskiego wyraźnie**

PIŁAT
nasz ciężki został pokrzywdzony przez sędziów.

**zdeprymowały niemca, który walczy ostrożnie, trzymając się taktyki defensywnej. W drugiej rundzie przewaga polaka wzrasta i utrzymuje się również i w trzecim starciu. W rezultacie Chmielewski wygrał zdecydowanie na punkty. Stan meczu 10:2 dla Polski.**

SZYMURA PRZEGRYWA Z VOGTEM.

**W wadze półciężkiej Szymura zawiódł na całej linii, przegrywając z Vogtem. Polak walczył z wielką tremą, pozwalając swemu przeciwnikowi utrzymać inicjatywę przez wszystkie trzy starcia. Niemiec wygrał wyraźnie na punkty. Stan meczu 10:4 dla Polski.**

NIESŁUSZNA PORAŻKA PIŁATA.

**W wadze ciężkiej Piłat wbrew ogólnym przewidywaniom walczył nadzwyczaj skutecznie, wykazując wyraźną przewagę nad Rungiem. Jedynie pierwsze starcie było wyrównane. W drugiej rundzie polak dopingowany przez publiczność przeszedł do ataku, spychając niemca do defensywy. Niemiec broni się z trudem przed gwałtownymi atakami polaka, zaskoczony jego dobrą formą. W trzeciej rundzie przewaga polaka była jeszcze wyraźniejsza. Orzeczenie sędziów, przyznających zwycięstwo niemcowi, wywołało burzliwe protesty na widowni.**

BRAWO PIŁAT!

**Jeszcze słówko o Piłacie, którego zaliczyć trzeba do moralnych zwycięzców. Wczorajszym występem nasz góral zrewanżował się Rungemu za wszystkie porażki. Począwszy od drugiej rundy górował, a przewaga jego rosła z biegiem walki, tak że pod koniec niemiec ledwo trzymał się na nogach. Skończył walkę wypompowany, silnie krwawiąc.**

WSTĘPNE UROCZYSTOŚCI

**Punktualnie o godz. 17-ej prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyński powitał zespół niemiecki, który po raz dziewiąty staje do walki z Polską. Po jego przemówieniu drużyna polska wzniosła okrzyk na cześć swego przeciwnika, a orkiestra odegrała niemiecki hymn narodowy.**

**Na powitanie odpowiedział przywódca boksu niemieckiego dr. Metzner, który podziękował za gościnne przyjęcie w stolicy Wielkopolski i zaprosił polską reprezentację na rewanżowe spotkanie w Niemczech. Drużyna niemiecka po tym przemówieniu wzniosła okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie odegrano hymn narodowy polski, który publiczność równocześnie odśpiewała. Warto podkreślić, że hymn był odśpiewany również przez tłumy, stojące na ulicach.**

**Rolę sędziego ringowego, a równocześnie i punktowego objął p. Ritzi ze Szwajcarii, sędziami punktowymi byli ze strony Niemiec Otto Schmidt, a ze strony Polski p. Karol Bielewicz. Drużynie polskiej sekundowali pp. Sztam i Szydło, a drużynie gości Benno Schmitd i Ziglarski.**

**W loży reprezentacyjnej miejsca zajęli prezes Polskiego Zw. Piłki Nożnej i przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz, przedstawiciele władz państwowych, członkowie konsulatu niemieckiego i in.**

**Sala przybrana była emblematami i sztandarami o barwach narodowych obu walczących państw [illegible] w [illegible]dar Szwajcarii.**

**Na mecz przybyły liczne wycieczki z Warszawy, Łodzi, Śląka, Pomorza oraz specjalna wycieczka niemców, dla której zarezerwowano specjalne miejsca w hali.**

**CIEKAWOSTKI O MECZU.**

**Ulubieńcem publiczności był tym razem trener Sztam, na cześć którego widownia kilkakrotnie wiwatowała. Popularny pan Feluś był szczerze wzruszony tym objawem sympatii.**

*

**Wśród widzów kręcił się niespokojnie drugi mistrz Europy Polus, który przyjechał z Warszawy w charakterze widza. — Oklaskiwał on zwycięstwo naszych — szczerze.**

*

**Orbis sprzedał 7.000 biletów, a skarbnik PZB liczy, że na czysto zarobi 15.0000 złotych!**

*

**Duże zastrzeżenie budziła kwestia sędziowska, zwłaszcza arbiter niemiecki p. Schmidt„ który za wyjątkiem pierwszej walki, gdzie wskazał Sobkowiaka jako na zwycięzcę, we wszystkich innych widział polaków pokonanych, nawet ogromna i miażdżąca przewaga Czortka nie znalazła uznania w jego oczach. — Trudno uwierzyć, ale tak było istotnie. Trzeba jeszcze dodać, że na wzór„ magika“ Kankowskiego — p. Schmidt posługiwał się maszynką, t. zw. punktomierzem.**

**CO MÓWIĄ O MECZU:**

**MJR. MIRZYŃSKI, prezes P. Z. B.: „Oczywiście jestem zadowolony z wyniku. Żal mi tylko Piłata, który miał walkę wygraną“.**

**DR. METZNER, führer boksu niemieckiego: „Zostaliśmy skrzywdzeni. Wynik powinien być odwrotny. Graaf, Murach i Campe nie przegrali swych walk.**

**SZTAM, sekundant PZB jest mocno przejęty i nie ukrywa swego wzruszenia. Mówi: „Dużą niespodziankę sprawił Kolczyński. Martwi mnie tylko Szymura. Nie wiem, co się stało. — Stracił serce do walki, albo też spał“.**

**ZIGLARSKI, sekundant niemiecki, nie odpowiada na zadane mu pytanie. W czasie meczu interesował się bardziej sędzią Schmidtem i miał z nim żywy kontakt na migi.**

**SOBKOWIAK: „Zrobiłem Titscha już w drugiej rundzie“.**

**KOZIOŁEK: „Miałem łat[illegible]sze zadanie, niż p[illegible]łem“.**

**CZORTEK: „Völke[illegible] Musiałem się dobrze [illegible]wać“.**

**WOŹNIAKIEWICZ mówi krótko i węzłowato: Hesse nie leżał mi“.**

**KOLCZYŃSKI ma obandażowaną prawą rękę i mówi. „Lewą miałem chorą i jest zdrowa, a zdrowa prawa nawaliła. Szkoda. Przekonany jestem, że wygrałbym przez k. o.“**

**CHMIELEWSKI był po meczu nieuchwytny. Złapaliśmy go jednak. Powiedział: „Campe nie leżał mi, ale za to leżał na mnie“.**

**SZYMURA, złamany psychicznie, mówi krótko: „Nie miałem dnia“.**

**PIŁAT jest w dobrym humorze. Mówi: „Mam satysfakcję, że nie byłem gorszy od mistrza olimpijskiego“.**

# …KEIŚCI W PÓŁFINALE

## turnieju o mistrzostwo świata w Pradze

## wieczorem reprezentacja Polski gra z Węgrami a jutro z Szwajcarią

…ych mistrzostwach siedmiu półfinali… pierwszej wchodzą do … ch gier, niezależnie od wy… w dnia dzisiejszego i jutrzejszego: Polska, Szwajcaria i Węgry. Z grupy drugiej: Anglia, Ameryka i Niemcy. — Wr[illegible]cie z grupy trzeciej Kana-

Kto będzie ósmym zespołem niewiadomo. Wyjaśnić sie to może dopiero jutro (wtorek) wieczorem w późnych godzinach wieczorowych. Ze zdenerwowaniem oczekują czesi tego wieczoru bowiem, jeżeli przegrają mecz z Kanadą, a Szwecja pokona Austrię, to do dalszych rozgrywek zakwalifikują się goście z Północy. Na mecz wtorkowy wszystkie bilety zostały w ciągu kilku minut sprzedane.

**POLSKA — RUMUNIA 3:0**
**(1:0, 2:0, 0:0)**

Wczoraj, w trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata w Pradze czeskiej Polska rozegrała mecz z Rumunią, bijąc ją 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). **Polacy grali wyjątkowo słabo. Obrona była niepewna i nadużywała siły fizycznej** (Ludwiczak został usunięty raz na minutę, a raz na dwie). **Drugi atak wykazał brak wzajemnego zrozumienia, a pierwszy miał lukę na prawym skrzydle, gdzie Marchewczyk ustępował swym partnerom,** nie mogąc nadążyć za ich szybkimi wypadami. Podkreślić należy za to **wspaniałą ambicję i świetną formę Kowalskiego,** który razem z Wołkowskim przeprowadził szereg groźnych ataków, uwieńczonych zresztą sukcesem.

Mecz nie był zbyt ciekawy. W pierwszej tercji prowadzenie zdobył Burda. W drugiej fazie gry **Król podwyższa wynik do** 20, ale w minutę później nastąpił dla nas niebezpieczny moment. Sędzia dyktuje **rzut karny za to, że Słogowski wyrzucił krążek ręką do przodu.** Na szczęście Wołkowski nie dopuszcza do utraty bramki.

**Pod koniec tercji sędzia usuwa z boiska Burdę** i drużyna rumuńska usiłuje wówczas przejąć inicjatywę. **Kontratak Króla** z Zielińskim kończy się zdobyciem nowej bramki dla polaków. Czwarta bramka, zdobyta przez Kowalskiego, nie została przez sędziego uznana.

W ostatniej tercji polacy, którzy mieli okazję do wysokiego zwycięstwa, nie zdobyli się na żaden skuteczny strzał i mecz kończy się wynikiem 3:0.

**WĘGRY — LITWA 10:1**
**(2:0, 4:0, 4:1)**

Węgry, z którymi walczymy że [illegible] zmiażdżyli Litwę w stowybrane[illegible] Nasi przyszli przemłody c[illegible] ademonstrowali jedliwy i le[illegible] wysokiego zwycię-życie i [illegible] mało precyzyjną, ale [illegible]a to wyjątkowo brutalną. Nawet znakomity Hircsak dał się ponieść temperamentowi, kopiąc łyżwami leżącego przeciwnika. Dwaj zawodnicy litewscy odnieśli poważne kontuzje.

Litwini, mimo klęski, walczyli bardzo ambitnie, ustępowali jednak przeciwnikowi o dwie klasy.

**KANADA — AUSTRIA 3:0**
**(1:0, 1:0, 1:0)**

Mecz kanadyjczyków z austriakami zakończył się zwycięstwem „wilków" 3:0. Zwycięzcy zdobyli po jednej bramce w każdej tercji. Publiczność przez cały czas meczu demonstrowała przeciw ostrej grze kanadyjczyków. Niemniej wyraźna przewaga gości zamorskich nie ulegała żadnej wątpliwości.

**NIEMCY — ŁOTWA 1:0**
**(0:0, 1:0, 0:0)**

**Dużą niespodziankę przyniosło spotkanie Niemcy — Łotwa, zakończone nikłym zwycięstwem niemców 1:0.** Łotysze grali znakomicie. Niemcy, którzy wzbudzili enutzjazm na meczu z Anglią zawiedli, mimo, że wystawili reprezentację wzmocnioną Jaeneckem i Ballem. Jedyną bramkę zdobył Schibukat w drugiej fazie gry.

**CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA 0:0**

Późnym wieczorem rozegrany został mecz pomiędzy Czechosłowacją i Szwecją. **Zakończył sie on wynikiem bezbramkowym 0:0, mimo, że zarządzono aż trzy dogrywki 10-minutowe. Wobec tego komisja postanowiła podzielić punkty. Sam wynik wskazuje na charakter meczu.**

**DZIŚ OBRADUJE MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA HOKEJOWA**

Dziś, w poniedziałek, rozpoczyna się w Pradze czeskiej kongres międzynarodowej federacji hokejowej, na którym **rozstrzygnięta zostanie sprawa powierzenia Polsce hokejowych mistrzostw świata** w roku przyszłym. **Polska** (czytaj p. Sachs) potrafiła sobie zapewnić poparcie całego szeregu państw i według wszelkiego prawdopodobieństwa kongres przyzna nam organizację tych mistrzostw. Kontrkandydatura Szwajcarii, według powszechnej opinii, nie ma większych szans.

W razie przyznania nam organizacji tych miostrzostw odbędą się one w Zakopanem w ramach szeregu wielkich światowych imprez. Organizujemy bowiem również narciarskie mistrzostwa świata, mistrzostwa świata w jeździe figurowej oraz po raz pierwszy międzynarodowe zimowe zawody konne.

*

Stan tabeli poszczególnych grup przedstawia się następ.:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| **Pierwsza grupa** | | | |
| 1) Polska | 2 | 4:0 | 11: 1 |
| 2) Szwajcaria | 2 | 4:0 | 9:11 |
| 3) Węgry | 2 | 2:2 | 10: 2 |
| 4) Litwa | 3 | 2:4 | 3:18 |
| 5) Rumunia | 3 | 0:6 | 1:12 |
| **Druga grupa** | | | |
| 1) Anglia | 2 | 4:0 | 9: 0 |
| 2) Ameryka | 1 | 2:0 | 1: 0 |
| 3) Niemcy | 2 | 2:2 | 1: 1 |
| 4) Łotwa | 3 | 2:4 | 3: 3 |
| 5) Norwegia | 2 | 0:4 | 1:11 |
| **Trzecia grupa** | | | |
| 1) Kanada | 2 | 4:0 | 6: 2 |
| 2) Czechosłowacja | 2 | 3:1 | 1: 0 |
| 3) Szwecja | 2 | 1:3 | 2: 3 |
| 4) Austria | 2 | 0:4 | 0: 4 |

**KALENDARZYK NA DZIŚ**

Godz. 15-ta: Szwajcaria — Litwa (sędziuje p. Sachs) i Anglia — Łotwa.

Godz. 20-ta: Niemcy — Ameryka i Polska — Węgry (sędziują: szwajcar dr. Kraatz i czech Fröhlich).

# Z. Z. zabiera głos

## w sprawie paragrafu aryjskiego w sporcie

**Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Zw. Związków Sportowych, podczas któ..go omawiano m. in. sprawę ostatniego znanego komunikatu Państw. Urzędu W. F. na temat mniejszości w sporcie.**

**Uchwalono opracować w ciągu najbliższych dni specjalny komunikat Z. Z., który byłby omówieniem komunikatu Państw. Urz. W. F. KOMUNIKAT Z. Z., jak się dowiadujemy, NIE BĘDZIE SIĘ ZASADNICZO RÓŻNIŁ OD TREŚCI KOMUNIKATU P. U. W. F., A OPIERAĆ SIĘ BĘDZIE NA STATUCIE ZW. ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH. ZAWIERAĆ BĘDZIE JEDYNIE BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWE OMÓWIENIE NIEKTÓRYCH PUNKTÓW.**

**M. in. podkreślone będzie, że PROCENTOWY STOSUNEK DZIAŁACZÓW POLSKICH DO NIEPOLSKICH, MOŻE BYĆ (A NIE POWINIEN BYĆ) ZACHOWANY PRZEDE WSZYSTKIM W ZWIĄZKACH OKRĘGOWYCH I CENTRALNYCH, A NIE W KLUBACH.**

# Piłkarska reprezentacja Polski

## na wyjazd do Francji północnej — ustalona

Wczoraj w Chorzowie odbył się mecz eliminacyjny dwuch teamów dla ustalenia drużyny na wyjazd do Francji. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem teamu „A" w stosunku 5:4 (2:2). Składy obu drużyn były następujące:

Team „A": **Madejski, Giemza, Szczepaniak, Góra, Nytz, Dytko, Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.**

Team „B": **Krzyk (Pawłowski), Kinowski, Michalski, Piec II-gi, Nowakowski, Kotlarczyk, Łyko, Pytel, Scherfke, God, Habowski.**

Po przerwie dokonano szeregu przesunięć, mianowicie w miejsce Kotlarczyka wszedł Bentkowski, Góra przeszedł do teamu „B", na którego pozycji zagrał Piec II-gi, God w drugiej połowie nie grał, natomiast team „B" zasilił Korbas.

Sama gra należała do ciekawych, obfitując w liczne sytuacje podbramkowe.

Bramki padły ze strzałów: Wostal (4), Pytel (2), Piec I, Korbas i Habowski.

W teamie „A" **najlepszym był Wostal, dalej Nytz, Wodarz, Szczepaniak, oraz Madejski. — Wilimowski zawiódł.** W teamie „B" najlepszym był kierownik napadu **Scherfke,** dalej **Pytel i Habowski,** a po przerwie **Góra** oraz obrońca **Kinowski.**

**SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE W LILLE I LENS.**

Po meczu ustalony został następujący skład reprezentacji Polski zachodniej na wyjazd do Francji północnej.

Bramka — **Madejski (Pawłowski),**

obrona — **Giemza i Szczepaniak,**

pomoc — **Piec II-gi, Nytz, Dytko,**

napad — **Piec I-szy, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz,**

rezerwowi — **Góra, Michalski i Habowski.**

Wyjazd nastąpi w piątek wieczorem.

# Makabi (W-wa) -- Hakoah 10:6

## Mecz bokserski o prymat wśród drużyn żydowskich

**„Mecz pojednania", a jednocześnie „wojna święta" dwuch czołowych ósemek żydowskich o prymat zespołów: Makabi, W-wa — Hakoah, Łódź, zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku ogólnym 10:6.**

**Do wyniku ogólnego trzeba dodać kilka komentarzy. Hakoah wystąpił bez Wdowińskiego i Blibauma, ale zato z Moszkowiczem, który nie ma jeszcze zwolnienia z Bar Kochby rzeszowskiej i walczył w jej koszulce. Makabi była w komplecie i jeszcze przed meczem prowadziła 2:0 (walkower w półciężkiej). Wyniki w poszczególnych wagach nie zawsze były trafne, ale rezultat końcowy jest odzwierciedleniem przewagi drużyny stołecznej nad łódzką.**

**Poziom meczu był nie najgorszy, a cechą charakterystyczną zacięty i wyrównany przebieg niemalże wszystkich walk. W drużynie warszawskiej b. dobrze wypadli: Rosenblum, Lewkowicz i częściowo Fuks. Zawiódł do pewnego stopnia Rundstein, po którym dużo więcej sobie obiecywano. Jakubowicz i Ślaz — słabizna Dużo humoru wniósł Steineisen w ciężkiej, nie tyle przez swój sposób walki, wiele przez niezwykłość swej sylwetki. Zawodnik ten o wadze przynajmniej stukilowej, posiadał obwisły brzuszek, który mu przeszkadzał w poruszaniu się. W zespole łódzkim dobrze wypadł Rossman, który dał próbkę swego ciosu, którym posłał na deski Rundsteina. Słabiej niż zwykle wypadł Fagot, choć miał momenty doskonałe. Mimo porażki na uwagę zasługuje Mossman. Ustępował on swemu przeciwnikowi rutyną i kondycją, zaimponował jednak sercem do walki.**

**W muszej Rundstein (M) ma przez dwie rundy przewagę nad Rossmanem, któremu w trzeciej, prawym sierpem udaje się zwalić na moment przeciwnika na deski. W tym momencie k. o. wisiało nad Rundsteinem, był bowiem groggy i gdyby łodzianin powtórzył uderzenie zapisałby na swe konto wspaniałe zwycięstwo. Rossman coprawda w tej rundzie zebrał trochę punktów. Ogłoszony wynik remisowy jest trochę naciągnięty, gdyż w sumie Rundstein miał więcej z walki.**

**W kogucicj Jakubowicz (M) i Tauber stoczyli nędzną pod każdym względem walkę, którą sędziowie orzekli jako remisową, krzywdząc jednak warszawianina, który w sumie był jednak lepszy.**

**W piórkowej walka Lewkowicz (M) — Fagot stała na dobrym poziomie. Warszawianin przeważał fizycznie, Fagot jednak często trafiał i pierwszą rundę zapisał na swe dobro. W drugiej Lewkowicz wyrównał stan punktowy, trzecia faza była nierozstrzygnięta, nie wiadomo więc dlaczego przyznano zwycięstwo Fagotowi, remis odpowiadałby przebiegowi walki.**

**W lekkiej Rosenblum (M) ma stałą, wyraźną przewagę nad Mossmanem, który dopiero od drugiej rundy począł się odgryzać. Lodzianin przeżywał ciężkie momenty, do ostatniej jednak chwili nie pozostawał dłużny przeciwnikowi, w sumie jednak przegral bez kwestii.**

**W półśredniej zacięta walka między Ślazem (M) a Zylberbergiem miała taki charakter, że k. o. wisiało na jednym jak i na drugim. Łodzianin więcej inkasował i przegrał wysoko, kończąc walkę z trudem na nogach.**

**W średniej Fuks (M) i Waldman okładali się wzajemnie z całych sił, inkasując masę. Ogłoszono zwycięstwo Fuksa, popełniając wielki błąd, gdyż łodzianin zasłużył co najmniej na remis i już prędzej jemu należało się zwycięstwo.**

**W ciężkiej Moszkowicz (BKochba — Rzeszów) nie miał większej roboty z Steineisenem i wygrał wysoko. W drugiej rundzie gong uratował warszawianina od wyliczenia. Moszkowicz, przyszły zawodnik Hakoahu zaprezentował się jako zmanierowany typ, który popisuje się sztuczkami dla galerii. Jeżeli nie pozbędzie się tej maniery, pociecha będzie z niego słaba.**

**Sędziowali: w ringu — p. Garnczarek, na punkty: M. Lewandowski, Twardowski i Zyndeband.**

**Widownia wypełniona po brzegi.**

Dr. med.

**E. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

**Cegielniana 11, tel. 238-02**

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

ZWYCIĘSTWO WISŁY I CRACOVII, PARAŻKA WARTY. W dniu wczorajszym drużyny ligowe w Krakowie Wisła i Cracovia rozegrały mecze towarzyskie z drużynami lokalnymi. Wisła pokonała Zwierzyniecki 9:0, zaś Cracovia Krowodrzę 9:1. Warta w Poznaniu przegrała z HCP 1:4.

DOKTOR

**HENRYKOWSKI**

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

**Traugutta 9,** front, I p Tel. 262-96

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

MECZ TRENINGOWY ŁKS — WKS 4:2. W dniu wczorajszym odbył się na boisku przy Al. Unii treningowy mecz piłkarski ŁKS — WKS. Mecz ten zainaugurował sezon piłki nożnej w Łodzi. Wobec ciężkich warunków terenowych mecz trwał tylko jedną połowę i został przerwany przy stanie 4:2 dla ŁKS-u. Z drużyny ligowej grali jedynie Lewandowski i Osiecki.

SPĘDZAJCIE ZIMĘ

**NA POŁUDNIU FRANCJI**

tylko 33½ godz. podróży dzieli Was od lazurowego Wybrzeża, dostępnego dziś dla wszystkich

IDEALNY KLIMAT. — SŁOŃCE. — MORZE. — CUDOWNE WIDOKI

INFORMACJE: ZNIŻKI KOLEJOWE

**FRANCUSKI URZĄD TURYSTYCZNY**

Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 6.84-85, oraz biura podróży


# Co usłyszymy przez radio?

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.15 „W warsztacie stolarskim".
11.40 Edward Lalo: Fragmenty z symfonii hiszpańskiej (płyty).
12 03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka popularna (płyty)
15.00 „Radiofonizujemy szkoły łódzkie" — audycja.
15.30 Wiadomości gospodarcze.
15 45 „Z pieśnią po kraju" — audycja.
16.15 Lekkie melodie i piosenki.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 „Bogactwo" — odczyt prof. Krzyżanowskiego.
17.15 Recital skrzypcowy Kerttu Wanne.
17.50 Pogadanka p. t. „Lawiny grożą".
18 15 Czwórka śląska śpiewa pieśni ludowe.
18.40 „Aktualności staroświeckiej pani" (o Elizie Orzeszkowej) — wygłosi Grzegorz Timofiejew.
19.00 Audycja strzelecka.
19.30 „Co myślimy o Kowalskich" — dialog.
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Wielki koncert rozrywkowy.
21.40 Nowości literackie.
22.00 Koncert kameralny.
23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

**LONDYN (261) I DROITWICH (1500).**

22.35 Kwintet E-dur Beethovena, Pieśni Szuberta i Liszta, Kwartet Rossiniego.

**LONDYN (342).**

19.00 Symfonia VIII Beethovena.
20 30 Orkiestra smyczkowa (Serenada Mozarta i Suita Sibeliusa).

**NORTH REG (449).**

22.00 Trio C-dur Brahmsa.

**WIEDEŃ (507).**

19.35 Uwertura „Egmont" Beethovena i Koncert skrzypcowy Brahmsa.

**BRUKSELA (322).**

21.00 „Kwiat Hawaju" — operetka Abrahama.

**PARYŻ (1648).**

21.30 „Wielki Mogul" — opera Audrana.

**PARYŻ (432).**

21.40 „Złoto Renu" — opera Wagnera.

**FINLANDZKI GOŚĆ.**

O godz 17.15 wystąpi przed mikrofonem skrzypek finlandzki Kerttu Wanne. Artysta program swego recitalu ułożył jednolicie, wprowadzając doń zaledwie dwie kompozycje Sonatę Griega G-dur, oraz Händla „Larghetto". Przy fortepianie Astrid Joutseno.

**WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY.**

Dziś odbędzie się w Teatrze Wielkim w Warszawie koncert rozrywkowy, organizowany przez Polskie Radio w porozumieniu z ogólnopolskim komitetem pomocy zimowej. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00 i transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Wezmą w nim udział: Orkiestra symfoniczna i mała orkiestra pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści — śpiewaczka Barbara Kostrzewska i pianista Jan Bereżyński.

Program obejmuje: „Suitę londyńską" — Coatesa, walca z opery „Romeo i Julia" — Gounoda, „Suitę kujawską" Tomasza Glińskiego w instrumentacji Popiela, „Taniec góralski" Tadeusza Sygietyńskiego, uwerturę do operetki „Miłość cygańska" Franciszka Lehara, „Odgłosy wiosenne" Jana Straussa oraz „Suitę taneczną" Edwarda Künneckego.

Dochód z koncertu przeznaczono na pomoc zimową dla bezrobotnych.

**POMORZE LEPSZE OD ŁODZI W PŁYWANIU O 1 PUNKT.** Na basenie polskiej YMCA odbył się mecz pływacki Pomorze — Łódź. Zakończony zwycięstwem Pomorza w stosunku 42,5:41,5. Poszczególne wyniki: 200 mtr. st. dow.: Jur (P) 2.51,8. 100 mtr. st. dow.: Jur (P) 1.10,6. 100 mtr. st. grzb.: Gawryszczak (Ł) 1.31,5. 100 mtr. st. klas.: Gołębiowski (Ł) 1.20,8. Sztafeta 4X100 st. dow.: Pomorze 5.04,2. Sztafeta 3X50 st. zmienny: Pomorze i Łódź osiągnęły jednakowy czas 1.53,7. W piłce wodnej Łódź pokonała Pomorze 4:2 (2:0).


**KOMUNIKAT.**

**Stow. „Kultur-Liga"**

urządza w środę, 16-go i czwartek, 17-go b. m. o godz. 9.30 wiecz w FILHARMONII

**2 ulgowe przedstawienia**

komedii muzycznej p. t.

**KOMEDIANT** ze słynnym **Paulem Bursztajnem**

oraz w piątek, 18-go bm. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim **Dr. Berghof** w Teatrze Kameralnym **PAPA z Junoszą Stępowskim**

Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga", Zachodnia 68, tel. 191-15

Zarząd Stowarzyszenia

**„Nosen Lechem" w Łodzi**

**poszukuje większego lokalu**

(4—6 pokojowego) w centrum miasta, na parterze wzgl. 1-ym piętrze. Łaskawe oferty zgłaszać na ręce p. Józefa Glassa, ul. Żeromskiego 100 w godz. biurowych lub w centrali Stowarzyszenia, Solna 14, tel. 145-43. Pośrednicy pożądani.

Doktór Medycyny

**Gustaw Kohn**

specjalista

**chorób kobiecych i akuszerii**

**Piłsudskiego 51,** tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DOKTÓR

**KLINGER**

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

**Andrzeja 2,** tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

DR. MED.

**H. Różaner**

Specjalista chorób **skórnych, wenerycznych i seksualnych**

**Narutowicza 9, II p., front**

Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

3 POKOJOWE komfortowe, nowocześnie urządzone mieszkania z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Cegielnianej 65. Informacje — dozorca domu lub tel. 134-07 i 134 14. 237—3

POSZUKUJĘ inkasentów (ek). Zgłoszenia Piłsudskiego 21, m. 5 od 12—14-ej.

**GRAND KINO** Początek o g. 4-ej

**Dziś wielka premiera!**

Piękny jak marzenie — ulubieniec kobiet całego świata

**Robert Taylor**

Królowa Piękności w Hollywood

**Barbara Stanwyck**

Tytan ekranu — mistrz gry

**Victor Mc. Laglen**

**Ostatnia noc SKAZAŃCA**

Niezwykły dramat kobiety, która pokochała złoczyńcę...
Wielka miłość porucznika marynarki do śpiewaczki kabaretowej

Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne.


**Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi**

podaje niniejszym do wiadomości, że **Budżet Gminy Żydowskiej na 1938 rok, oraz I, II i III część listy składek na 1938 rok,** zawierające płatników z ulic, których nazwy rozpoczynają się na litery od A do S włącznie, zostają w myśl istniejących przepisów, wyłożone do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 14 lutego do dnia 22 lutego 1938 roku włącznie w kancelarii Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dnia 13 lutego 1938 roku


RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat Storchowej „Jedynaczka", tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Wykwintny wikt. Ceny niskie. 1078—10

POSZUKUJĘ wspólnika do zrealizowania wypróbowanego wynalazku tępienia mrówek. Zgłoszenia: Łódź, telefon 222-14 do 9 rano. 577—

**Sala FILHARMONII** tel. 213-84
3-ci tydzień rekordowego powodzenia
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Dziś, w poniedziałek, dn. 14 bm. o g. 9.30 w. gościnne występy znakomitych ameryk. artystów, ulubieńców Łodzi **PAULA BURSTEINA i LILLIAN** na czele najwybitniejszych sił artystycznych sceny żydowskiej w przebojowej amerykańskiej komedii muzycznej **„KOMEDIANT"** Kier. art. S. NATAN. Jutro, we wtorek z powodu występ... Reprezent. Baletu Tacjanny Wysockiej przedstaw. ...

**Dźwiękowe Kino RAKIETA**
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
**Dziś premiera!**

Najcelniejsze dzieło **WILLY FORSTA** produkcji wiedeńskiej, **mówione i śpiewane po niemiecku**

**BURGTHEATE[R]**

**(Uśmiech i łzy Wiednia)**

W rolach głównych: **Olga Czechowa, Hortense Raky, Willy Eichberger, Hans Moser i We...**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca p...

**KINO TEATR METRO** PRZEJAZD 2

Pocz. o 4-ej

**Ostatnie dni!**

Nieśmiertelna powieść Marka Twaina

**„Książę i Żebrak"**

W roli głównej **ERROL FLYNN**

Ceny miejsc od **54 gr.**

**KINO TEATR MIRAŻ** 11 LISTOPADA 16

Pocz. o 4-ej

**Ostatnie dni!**

**Marlena Diet[rich]**

w potężnym filmie o tematcie ro...

**„Hrabina Władi...**

Anons: Następny program: „Atak...

KINO - TEATR **URANIA**
**Cegielniana 2**
**Ostatnie 2 dni**

**Poraz pierwszy w Łodzi!** Król ról bohaterskich

**BUCK JONES**

Jako pogromca szajki złoczyńców dokazuje cudów odwagi w nowym wielkim filmie sensacyjnym p. t.

**Postrach Dzikiego Zachodu**

Sensacja, humor, tempo, sentyment... pod osłon... nocy, a działo się to

**OD WTORKU DO CZWA...**

W rol. gł.: **Myrna Loy i William Po...**

Pocz. codz. o g. 4, w soboty, niedziele i świę...

Anons. Następny podwójny program: **„Tajemnice żółtego miasta"** w roli gł. INKISZYNOW oraz **„Nie ufaj mężc...**


Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkow...